Nr. 148. Piątek, 1. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Augusta, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa Augusta, powiła w sobotę, dnia 26 czerwca b. r. o godzinie 6 minut 50 wieczorem w Budapeszcie szczęśliwie syna.

1. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Augusta, oraz nowonarodzony Arcyksiążę mają się odpowiednio do okoliczności dobrze.

Ciepłota ciała 37·4, puls 80.

Budapeszt, 26 czerwca 1904 wieczorem.

Profesor dr. Bársony w. r.

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Augusty jest zupełnie zadowalający.

Ciepłota ciała 36·8, puls 68.

Nowonarodzony Arcyksiążę jest dobrze rozwinięty i ma się jak najlepiej.

Budapeszt, 27 czerwca 1904.

Profesor dr. Bársony w. r.

3. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Augusty jest zupełnie zadowalający.

Ciepłota ciała 37, puls 68.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się jak najlepiej.

Budapeszt, 28 czerwca 1904.

Profesor dr. Bársony w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber! Ponieważ pomiędzy prawnemi ciałami reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, oraz krajów Korony węgierskiej nie dało się osiągnąć porozumienia co do stosunku, w jakim mają one przyczyniać się do pokrywania kosztów spraw wspólnych, a to w myśl §. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. nr. 146 (§§. 19, 20 i 21, artykułu XII. ustawy węgierskiej z r. 1867) widzę się spowodowany na podstawie §. 3 przytoczonej ustawy (§. 21 przytoczonego artykułu ustawy), postanowić z ważnością na okres od 1 lipca 1904 do 30 czerwca 1905, że na opędzenie wydatków spraw wspólnych, tak jak one się przedstawiają po odciągnięciu 2 procent na ciężar węgierskiego skarbu państwowego a to w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1871, Dz. u. p. nr. 49, mają królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa uiszczać $66^{46}/_{49}$ procent, a kraje korony węgierskiej $33^{3}/_{49}$ procent.

Polecam Panu podać to do publicznej wiadomości.

Schönbrunn, 26 czerwca 1904.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać najmiłościwiej byłemu dyrektorowi miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, Franciszkowi Słękowi, szlachectwo z predykatem „Edler“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór księcia Aloizego Hartenstein-Schönburga na prezydenta związkowego, oraz pozasłużbowego generał-lekarza dr. Karola Krausa, na pierwszego, a Leopolda barona Gudenusa, na drugiego wiceprezydenta austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya raczyła zatwierdzić wybór Maryi hrabiny Trauttmansdorff, z domu księżniczki Liechtenstein, na pierwszą, a Maryi hrabiny Waldstein, z domu księżniczki Schwarzenberg, na drugą wiceprezydentkę pomienionego Towarzystwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, najmiłościwiej zatwierdzić przeniesienie konsula, Szczęsnego Prus Grzybowskiego, z Konstancyi do Jass.

P. Prezydet Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie rolnictwa, Szczęsnego z Cieni Cieńskiego, starostą w Galicyi.

---

24)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

I to właśnie odczuła Anka dzisiejszej nocy, siedząc przytulona do ramy okiennej, odczuła to wyczekiwanie dusz, które zbierała jako płomienne lub gasnące kwiaty na łące i plon tam swój pozostawiała bezczynnie, nasycając się tylko rozkoszą swej twórczej potęgi.

To pytanie rzucone jej „co z niemi robisz?“ — otworzyło przed nią nowe światy. Do tej chwili podobną była do księżniczki, chodzącej wśród klombów parku, do którego siła jej i wola przyzywały coraz nowe, nadzwyczajne twory. Dziś księżniczka mogła się zmienić w pracownicę, ożywiającą tchem swej piersi skamieniałe w oczekiwaniu zbiory.

— Powinnam — myślała Anka — powinnam. Duch mój widzi, odczuwa, pojmuje.... na toż mi danym był dar jasnowidzenia, abym z niego robiła posłusznego niewolnika, oddanego sztuce? Na to widzę to, czego inni nie widzą i ujmuję tę wizyę w jakieś formy i barwy, aby z nich nie pozostało nic prócz.... dokumentów? Mamże być jako artysta, jedynie reprodukcyą tych jasnowidzeń, które ludzie nazywają natchnieniem? Z wizyi moich, z cudownego daru nie pozostanie nic więcej prócz pewnej ilości tak zwanych dzieł sztuki?

Czy nie jest to połowiczne zaledwie spełnienie mego zadania życiowego? Czy w tej „drugiej części“ artyzmu, którą do tej chwili pozostawiłam odłogiem, nie leży dopiero prawdziwa rozkosz artystyczna? — nie leży prawdziwa ekstaza dokończonego dzieła?

Czy po to patrzyłam w głąb oczu ludzkich, czy po to zbierałam ich duszę i ujmowałam w formy ich ciała, aby postawić ją jak kryształową lampę, gotową do zapłonięcia, a nigdy nie zapaloną?

Narbut miał racyę. Narbut rozumiał pełność twórczości. Narbut gdyby miał jej cudowną moc, nurzałby się w rozkoszy prawdziwego tworzenia.

Tak, wszystko to uczyniłby Narbut; dlaczegoż jednak on a nie ona właśnie?

Przypomniała sobie teraz doskonale jego nazwisko, nawet imię. Na zielonymi liśćmi winogradu pokrytych polach w Nagyi Banyia, gdy jesienne słońce świeciło złotym, przepalonym blaskiem, imię jego „Bolek“, przalatywało z ust do ust jak motyl biały, zapóźniony wśród gorącego jesiennego krajobrazu.

Przechodził obok niej blady, smukły, chwiejny z ciemnemi plamami oczów, wpadniętych w głąb głowy. Anka z oczami temi spotkała się w dziwnej łączności duchowej i zabrała z nich jakieś ciemne głębokie promienie, które w jej źrenicach pozostały jakby czekające na drugą podobną chwilę.

Gdy trzymał ją tam, w cieniu za rękę, promienie te o szafirowym blasku zasypiającego Adryatyku, zawirowały jakby wskrzeszone. I teraz miała ich pełne nietylko źrenice, ale duszę całą. Wibrowały w niej silne i gorące. Zbierała je z całą siłą lękając się, aby nie rozproszyły się w tem zbudzonem życiu i nie odbiegły od niej zupełnie.

Nie był to sentymentalizm zaczynającej kochać dziewczyny, to było coś więcej, to był zaczątek tego, co ludzie zwą „przywiązaniem“, zwą banalnie, lecz z wielką prawdą i siłą. Ankę zaczynały wiązać z tym człowiekiem nieuchwytne a przecież rozpaczliwie mocne nici. Zdawało się jej, że od niej ku niemu wybiega cała r▫c migocących błękitno promieni, cała ich sieć — i gubi się, traci w jego duchowej istocie.

Po sieci tych strun przejasnych, przebiega ciągle jakaś część jej ducha, przebiega i niknie, roztapia się, nie wraca więcej do niej, pozostaje przy nim.

Lecz struny wibrują, drżą.... Anka słyszy, czuje, co się dzieje z nią, z jej duchem, wtopionym w ducha tamtego człowieka, i żyje tamtem życiem, traci już swe siły własne, natomiast zyskuje siłę jego. I stąd pewna rozkoszna rozterka, niepokój, pozory niemocy. Nowy, świeży prąd wnika w zastój jej istoty, przedostaje się do jej wewnętrznego życia. Z początku ogarnia bunt, „nie chcę“ — mówią oboje — muszę pozostać sobą. Lecz nic nie pomaga. Mury, przestrzenie, rozłąka nie zrywa tajemniczej nici, którą wyczuwają oboje. I poddają się. Biegną ku sobie wzrokiem, łączą się w myślach, czynach, ideach. Ciągle wibrują w jednym kierunku i teraz już dopomagają swym duchom w tem chłonięciu się, zatracaniu jednego w drugiem, stapianiu w ciągłym kontakcie wzajemnym.

Ciała ich często pozostają zimne, zmartwiałe niejako, tak silną jest piękność tego niemateryalnego złączenia. Jeżeli ręce się zbiegną, jeżeli oczy w sobie utoną, zwierzę brutalne odezwać się nie śmie. Jestto czysta, wielka szlachetna linia, która im obojgu starczy. I jedno tylko zajść może, jedno jedyne: wytworzenie się tak silnych, wzajemnych nici i wymiany duchowej, że ta siła domagać się będzie wcielenia w istotę osobną, w istotę trzecią, w całość odrębną już i działającą. I wtedy może nastąpić chwila cudu, chwila twórcza, wielka i niepojęta. Stanie się to bez ich woli, bez ich wiedzy, za sprawą potęgi duchowej, niepojętej przez nasze biedne umysły. Gdyby jednak nie doszli do tej chwili, szczęśliwi będą i silniejsi. Zachowają dla siebie wzajemność szlachetnej ekstazy. Nie będą się kochali w sobie, lecz będą kochali się wzajemnie, kochali w inny, stokroć piękniejszy sposób, niż para kochanków, rwąca brutalnie swe serca na strzępy. Łagodny spokój i cisza ogarnie ich stopniowo. Będą smutni i spotykać się będą prawie w milczeniu, tak, jak spotykają się co chwila ich dusze, biegnące ku sobie, jak dwa skrzydlate duchy z masą kwiecia na rozpostartych skrzydłach. I gdy wymienią kwiaty swego uczucia, pozostają naprzeciw siebie w kontemplacyi piękna, jakiem wzajemnie przepoili swe istoty.

Zdolni będą ci dwoje do wielkich poświęceń, do wielkiej abnegacyi, do słów, które druzgocą i które stwarzają olbrzymie dzieła. Natchnieniem często dzielić się będą, jak pękiem nenufarów, które z tafli wodnej o rannym brzasku wykwitają. Ścieżki ich będą wspólne i gdy jedno upadnie, drugie zatrzyma się w drodze, aby nie iść dalej, lecz czekać będzie w łzach i z tęsknotą.

Przejasny będzie ich rozkwit, przesmutne będzie ich rozejście się w „zaświaty“.

Są oni kwiatem przeznaczenia, światłem duchowej kaplicy, pieśnią zabłąkaną na cmentarzu pogrążonej w drobiazgach ludzkości.

Zeszli się najczęściej nagle, jak dwa liście, pędzone wichurą jesienną, przytulili się drżący i zmęczeni, uśmiechem pokryli pierwsze wrażenie, i oto, jasność wielka wypromieniała z nich szlachetną tajemnicą.

W bezsennej nocy pobiegną myślą ku sobie, falami słonecznych blasków popłynie ich wzrok w głębiny źrenic. I będą się czuli więcej „swoi“, niż ci, których formy albo krew wiąże.

To wszystko ludzie zwą przywiązaniem....

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady w państwowych szkołach średnich:

Profesorowi gimnazyum w Wadowicach Wojciechowi Cachelowi w gimnazyum w Podgórzu; rzymsko-katolickiemu nauczycielowi religii w gimn. Rzeszowie ks. Janowi Chmielnikowskiemu w drugiem gimn. tamże; rzeczywistemu nauczycielowi gimn. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu Władysławowi Ćwikowi w szkole realnej w Jarosławiu; profesorowi gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu Dymitrowi Czechowskiemu w trzeciem gimnazyum w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Brodach Piotrowi Dropiowskiemu w czwartem gimnazyum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Tarnopolu Bronisławowi Duchowiczowi w pierwszej szkole realnej we Lwowie; profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi Julianowi Hawelowi w drugiej szkole realnej we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Stryju Michałowi Hrycakowi w czwartem gimnazyum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Jarosławiu dr. Janowi Jakóbiecowi w gimnazyum w Podgórzu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Wadowicach dr. Michałowi Janikowi w drugiej szkole realnej we Lwowie; profesorowi czwartego gimnazyum we Lwowie dr. Antoniemu Jaworowskiemu w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Buczaczu Leonowi Kierońskiemu w pierwszem gimnazyum w Tarnowie; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Krośnie Dyonizemu Koreniecowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; profesorowi gimnazyum w Brodach Wilhelmowi Kuczerze w drugiem gimnazyum w Rzeszowie; profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi Jarosławowi Łomnickiemu w drugiej szkole realnej we Lwowie; profesorowi gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu Prokopowi Mostowiczowi w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; profesorowi gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi Grzegorzowi Nalewajce w akademickiem gimnazyum we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Jaśle Janowi Niemcowi w gimnazyum w Drohobyczu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Drohobyczu Witoldowi Nowakowi w gimnazyum w Nowym Sączu; profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu Michałowi Nowosielskiemu w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu dr. Janowi Ptaśnikowi w pierwszej szkole realnej w Krakowie; nauczycielowi rzym. kat. religii szkoły realnej w Krośnie ks. dr. Pawłowi Rawskiemu w gimnazyum w Drohobyczu; profesorowi gimnazyum w Rzeszowie dr. Wilhelmowi Friedberg-Salomonowi w czwartem gimnazyum we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Podgórzu Albinowi Schreyerowi w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu Franciszkowi Seidlerowi w trzeciem gimnazyum w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Bochni Włodzimierzowi Służewskiemu w trzeciem gimnazyum w Krakowie; profesorowi szkoły realnej w Jarosławiu Antoniemu Sucheniemu w drugiej szkole realnej we Lwowie; głównemu nauczycielowi seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie dr. Stanisławowi Tołłoczce w pierwszej szkole realnaj w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Stanisławowie dr. Franciszkowi Tonderze w drugiej szkole realnej w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Samborze dr. Tadeuszowi Troskolańskiemu w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi Władysławowi Trybowskiemu w drugiem gimnazyum w Tarnowie; profesorowi gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Tadeuszowi Wiśniowskiemu w szóstem gimnazyum we Lwowie; profesorowi pierwszego gimnazyum w Tarnowie dr. Stanisławowi Zatheyowi w pierwszej szkole realnej w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich:

a) prowizorycznego nauczyciela gimnazyum w Podgórzu dr. Tadeusza Sinkę w gimnazyum św. Anny w Krakowie, oraz

b) suplentów: Bronisława Bandrowskiego z gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, w drugiem gimnazyum w Rzeszowie; Franciszka Bergera z drugiej szkoły realnej we Lwowie dla tego zakładu, Arnolda Bollanda z pierwszej szkoły realnej we Lwowie w szkole realnej w Tarnopolu; Józefa Gertowskiego z pierwszej szkoły realnej we Lwowie w gimnazyum w Sanoku; Oresta Handiaka z drugiego gimnazyum w Czerniowcach, w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Antoniego Hoborskiego z drugiego gimnazyum w Tarnowie, w gimnazyum w Brzeżanach; Włodzimierza Jankowskiego z pierwszej szkoły realnej we Lwowie, w szkole realnej w Sniatynie; dr. Kazimierza Jareckiego z drugiej szkoły realnej we Lwowie dla tego zakładu, Jana Jarosza z gimnazyum św. Jacka w Krakowie, w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Feliksa Kantorka z pierwszego gimnazyum w Tarnowie, w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Cieszynie; dr. Antoniego Korczyńskiego z gimnazyum w Stryju, w drugiej szkole realnej w Krakowie; Jana Kozaka z pierwszej szkoły realnej w Krakowie, w szkole realnej w Krośnie; Gustawa Leśnodorskiego z gimnazyum w Samborze, w drugiem gimnazyum w Tarnowie; dr. Antoniego Łomnickiego z szóstego gimnazyum we Lwowie, w pierwszem gimnazyum w Tarnowie; Józefa Machowskiego z gimnazyum w Rzeszowie w tamtejszem pierwszem gimnazyum; Antoniego Nowaka z gimnazyum w Jarosławiu, w tamtejszej szkole realnej; Franciszka Nowosławskiego z gimnazyum w Rzeszowie, w tamtejszem drugiem gimnazyum; Jana Pęcaka z gimnazyum św. Anny w Krakowie, w drugiem gimnazyum w Rzeszowie, Michała Radomskiego z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, w gimnazyum w Jaśle; Tadeusza Rozmuskiego z drugiej szkoły realnej w Krakowie w szkole realnej w Jarosławiu; Jana Schadena z pierwszej szkoły realnej we Lwowie dla tego zakładu; Mieczysława Skibińskiego z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu w gimnazyum w Samborze; Kazimierza Sosnowskiego z trzeciego gimnazyum w Krakowie w gimnazyum w Nowym Sączu; Kazimierzu Strutyńskiego z gimnazyum w Stanisławowie w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Władysława Szychulskiego z gimnazyum w Samborze w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Wojciecha Turosza z gimnazyum w Rzeszowie w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Demetryusza Wajcowicza z gimnazyum w Rzeszowie w gimnazyum w Stryju; Józefa Wiśmierskiego kandydata stanu nauczycielskiego w szkole realnej w Krośnie i dr. Karola Zagajewskiego z drugiej szkoły realnej we Lwowie dla tego zakładu.

Ministerstwo handlu zamianowało w departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, oficyała Antoniego Wernera, rewidentem, a asystentów Władysława Kultysa i Kazimierza Kwiecińskiego, oficyałami.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Aleksandra Zarzyckiego, ze Złoczowa do Czortkowa.

Pan Namiestnik zamianował asystenta rachunkowego Feliksa Urbańskiego, oficyałem rachunkowym, a kancelistę Namiestnictwa Ignacego Slaskiego i praktykanta rachunkowego Tadeusza Kerekjartę, asystentami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

Pan Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Jana Miezina, Władysława Toruńskiego i Tytusa Reszytyłowicza, sekretarzami powiatowymi, a Kazimierza Bautrę, Michała Steckiewicza i Franciszka Święchowicza, oficyałami Namiestnictwa.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu Józefa Rodzonia, Aleksandra Baranieckiego, Mieczysława Szymańskiego, Tadeusza Głaczyńskiego i dr. Józefa Eidelheita, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi, a praktykantów konceptowych Antoniego Miarkę, Józefa Kupczyka, Karola Golonkę i Antoniego Maszczykowskiego, koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów Szymona Patracha z Sanoka do Krakowa, Łukasza Demczuka z Rawy ruskiej do Żywca i Mikołaja Iwasiuka z Husiatyna do Oświęcimia.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 czerwca b. r. do l. 90.385 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 17 do 27 czerwca b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Kiedy p. Roosevelt był jeszcze tylko zwykłym członkiem stronnictwa republikańskiego, odznaczał się przedewszystkiem

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

VIII.

Mówi się o „Nim“.

(Ciąg dalszy).

Niema obawy, aby się p. Ja oddalił. Nie rusza się, czekając pod drzwiami. Słyszy szelest jedwabnej, czarnej sukni, bardzo eleganckiej, w której jego córce tak do twarzy, potem opadanie pantofelków na ziemię i ma zaledwie czas przypomnieć sobie, że te pantofelki są ostatnim wyrazem mody i pomyśleć, że w całej szczupłej i zgrabnej postaci swojej córki widział oznaki dobrego smaku, które bogactwo dać tylko może, a które bez osobistego majątku byłyby podejrzane — gdy słyszy wołający głos córki:

— Papo!

Wchodzi wzruszony, podczas gdy Serafina się uśmiecha z głową utopioną w poduszki, zadowolona teraz z tej gry, o której nie myślała, że będzie tak zabawna. Na krześle obok łóżka widać tylko czarną jedwabną suknię, a pod krzesłem pantofelki...

— Brawo!.. — woła Marek Antoni — brawo! teraz odnajduję swoją Serafinę, odnajduję całkowicie; niczego nie brakuje, cihociaż nie widać nic.

Serafina głośniej się śmieje, kryjąc głowę pod poduszkę.

— Śmiejesz się? — mówi szczęśliwy ojciec — a więc zaczynasz być zdrowszą. A teraz pozwól mi pocałować się tak, jak wtedy, gdy byłaś jeszcze dzieckiem.

Serafina odrzuca poduszkę, pod którą się ukrywała i ukazuje ładną twarzyczkę, która się lekko rumieni i oczy, w których błyszczą dwie łzy szczęścia. Ojciec pochyla się nad nią i całując jej czoło, widzi, że zachowała w uszach dwa wielkie brylanty, fałszywe zapewne, ale błyszczące zupełnie jak prawdziwe.

— A teraz jesteś zadowolony? — pyta Serefina. Chcąc ci zrobić przyjemność położyłam się do łóżka, a ty papo, chcąc mi zrobić przyjemność, pozwól mi wstać. Tak długi czas leżałem w łóżku, że teraz znosić tego nie mogę.

— Zapytamy się doktora... — próbuje oponować Marek Antoni.

— Mój doktor, znakomitość medyolańska, radził mi używać ruchu bez zmęczenia i żywić się dobrze, bez przejedzenia. Bardzo przyjemna kuracya...

— Kto jest twoim doktorem?

— Doktor D...

— Ach! — woła Marek Antoni drapiąc się w czoło, gdyż nie chce zagłębiać się w dziwaczne marzenia.

Widzi jednak, że daremnie żądać wyjaśnień.

— Jeżeli prawda, że czujesz się dobrze, jeżeli się nie obawiasz, iż sił ci zabraknie — mówi Marek Antoni pieszcząc dużą swoją drżącą dłonią, słodkie oblicze córki — w takim razie, Serafino, mów mi o przeszłości.

— Przeszłość nie należy do mnie samej — odpowiada znowu młoda kobieta.

— Wiem, już mi to powiedziałaś. A więc, mów mi o nim!

Serafina nie każe sobie tego powtarzać i tak mówić zaczyna:

— Mój Eugeniusz jest po moim ojcu, człowiekiem najbardziej podziwu godnym. Kochał mnie od pierwszego poznania tak samo, jak miał mnie kochać zawsze, z niezmąconą pogodą, jak gdyby chciał mi dać do zrozumienia, że nasza miłość jest i powinna być rzeczą radosną. Nie moja wina, że zawsze tak nie było; ja także czyniłam wszystko żebyśmy byli szczęśliwi, a gdy nieszczęście przyszło aby w nas uderzyć, zastało nas silnych...

— Nieszczęście.... — szepcze Marek Antoni. — Nieszczęściem nazywa się to, że ojciec ciebie opuścił....

Serafina ściska jego rękę i patrzy mu czule w oczy, ale nie mówi nic.

— Nazywało się to w samym początku opuszczeniem mego ojca — mówiła dalej melancholijnie — a w dalszym ciągu inne nazwy przybierało. Ale znajdowało nas zawsze szczęśliwych i uśmiechniętych, bośmy się kochali. Nie chciałeś ojcze, poznać Eugeniusza.... a przecież był ciebie godny.

Słowo się rzekło i Marek Antoni przyjął je bez szemrania. A przecież milczy i Serafina nie może mówić dalej z powodu wzruszenia, którego doznaje....

Do umysłu nieszczęśliwego ojca wracają wszystkie obawy, które go przed chwilą trapiły.

— A widzisz! — woła. — Mówmy o czem innem; ta rozmowa nadto ciebie wzrusza i może zaszkodzić twemu zdrowiu.

— Dobrze mi robi — odpowiada uparta córka. — Pozwól mi mówić o nim. Zawsze myślałam, że powinnam go więcej jeszcze kochać, że nigdy dosyć kochać go nie potrafię, dla tego, że ty papo, nie chciałeś dać mu małego miejsca w swojem sercu. Chciałabym, żebyś przynajmniej teraz na to przystał.

— Wszystko mu przebaczyłem! — woła Marek Antoni.

— Dzięki! — mówi Serafina — ale pozwól mi mówić o nim. Gdyśmy byli w krajach dalekich, pośród lodów, lub w gorącem słońcu, w towarzystwie rodzin artystów, gdzie nikt szczerze nie kocha, kto ocierał łzy moje, sił mi dodawał? kto mnie pielęgnował w chorobie? czy wiesz? On, tylko on. Kto mi mówił o tobie bez goryczy? On. Gdy twoje milczenie mnie zasmucało, on mnie pocieszał, on ciebie tómaczył. Och! umiał on czytać w twojem sercu, nawet zdala i nigdy się nie mylił. „Trzeba mieć wyrozumiałość, mówił mi, jest on nieco surowy, bo przyzwyczaił się do nauczania jako profesor“. — To ciebie nie obraża? — „Jego wiedza sama z siebie jest surowa; nie powinnaś się spodziewać, żeby napisał do ciebie: przysiągł, że nie będzie znał swojej córki i jestem przekonany, że nie będzie odpisywał na twoje listy. Ale ty pisz do niego, to twój obowiązek i jemu to także dobrze zrobi“. A gdy w Bukareszcie, w przeddzień zostania matką, dał mi pierwszy dowód twojej pamięci, ten pierścionek, którego odtąd nigdy nie rzuciłam z palca, on już prawie nieprzytomny, w tyfoidalnej gorączce, która o mało mi go nie zabrała, mówił mi: „Widzisz Serafino, twój ojciec przysyła ci ten pierścionek, który należał do mnie(?)... bacza i mówi ci: Ama; wybrał ten sposób, aby ci wyrazić swoje uczucia. On jest dobry, twój ojciec, znam go dobrze; ale nie spodziewaj się, żeby napisał do ciebie; nie trzeba o tem myśleć, ja go znam; taki już jest....“ I słusznie odgadywał; nigdy do mnie nie napisałeś, papo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem, że przy każdej sposobności łamał karność swojej partyi, budził niedowierzanie republikanów starego pokroju, a entuzyazm młodych polityków, którym już wówczas przyświecał ów ideał imperyalizmu amerykańskiego, mający później znaleźć swój najświetniejszy wyraz w dzisiejszym prezydencie Stanów. Wtedy to większość stronnictwa postanowiła uczynić burzliwego i energicznego nowatora nieszkodliwym, zaszczycając go honorową, ornamentacyjną i pozbawioną wszelkiego politycznego znaczenia godnością wiceprezydenta. Wiadomo, czem jest to stanowisko w Stanach Zjednoczonych. Mimo prerogatywy kierowania rozprawami senatu, więc zgromadzenia, do którego wiceprezydent sam nie może należeć i które zresztą nie jest bynajmniej łatwe do powodowania, pozycya wiceprezydenta Stanów da się dobrze określić tem brutalnem wyrażeniem Napoleona Bonapartego, który owego „wielkiego elektora“, mającego być, według projektu słynnego teoretyka i ideologa wielkiej rewolucyi, ex-księdza Sieyès, pierwszym urzędnikiem Francyi, scharakteryzował, jako *un porc à l'engrais*

Tymczasem sposób zawiódł. Zbrodnia niespodziana i podyktowana obłędem fanatycznym, przecięła życie Mac Kinleya i władza najwyższa, a przytem z woli konstytucyi najpotężniejsza rzeczywista władza państwa spoczęła w rękach p. Roosevelta. I dziwna rzecz. Raz osiągnąwszy władzę, nowy prezydent, dawniej wzór braku dyscypliny, umiał odrazu wszystkich zmusić do karności, dając tem praktyczny dowód, że zasada, według której ten tylko dobrze rozkazuje, kto umiał dobrze słuchać, dopuszcza wyjątki. Pokazało się niebawem, że polityka ośmdziesięcio-milionowej republiki dostała się w ręce mistrza. Niektóre grupy interesów, mianowicie trusty obawiały się, że ów dawny idealista, który olbrzymie koncentracye kapitałów uważał za niebezpieczeństwo publiczne i żądał zwrócenia przeciw nim ostrza praw, był dosyć mądrym politykiem, by zrezygnować z praktycznego stosowania idealistycznych haseł i ograniczyć się na powtarzaniu w odpowiednich chwilach formuł, świadczących o teoretycznem trwaniu w jego duszy idealnych skłonności. Natomiast całą niepohamowaną energię swego charakteru rozwinął Teodor Roosevelt na polu polityki międzynarodowej i to w duchu najdalej idącego imperyalizmu. Pamiętne jest ochrzczenie przez niego Oceanu Spokojnego nazwą jeziora amerykańskiego, pamiętna nadzwyczajna rozciągłość, jaką nadał doktrynie Monroego. Gdyby sekretarz stanu w Waszyngtonie, p. Hay, nie miał zmysłu dyplomatycznego w stopniu bardzo wysokim, wówczas płomienne teorye, wychodząc z ust prezydenta mogłyby były już nieraz odegrać rolę materyału wybuchowego, groźną dla pokoju świata. A przecież głównie przez ów egoizm nieco zbyt głośny na europejskie nerwy, a nie przez inne tak wybitne przymioty swego charakteru, prezydent Roosevelt zyskał tak olbrzymi wpływ na opinię publiczną swego kraju. Tak dalece bowiem jest prawdą, że lud nawet bardzo wyrobiony, wdzięczny jest swoim naczelnikom najczęściej z tych właśnie powodów, które przy bliższem rozpatrzeniu powinny go uspasabiać ostrożnie i niedowierzająco.

Krajowa komisya przemysłowa.

Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego odbyło się dnia 26 czerwca posiedzenie pełnej komisyi krajowej przemysłowej. Przewodniczący zagaił posiedzenie gorącem wspomnieniem zasług ś. p. T. Romanowicza, wiceprezesa komisyi, poczem przedstawili sprawozdania z lustracyi szkół i kursów zawodowych: Prof. G. Steingraber z lustracyi specyalnego kursu przemysłowego dla uczniów piekarskich w Krakowie; r. A. Stefanowicz z lustracyi warstatu naukowego tkackiego w Wilamowicach; r. A. Nawratil z lustracyi szkoły robót w Stowarzyszeniu Pracy kobiet we Lwowie, szkoły robót konfekcyjnych Stowarzyszenia pracownic pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie, szkoły hafciarskiej w Makowie, szkoły szewskiej w Kołomyi i majsterskiego kursu szewskiego w Krakowie.

Następnie sekretarz komisyi zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu badań i rokowań w sprawie wykonania uchwały sejmowej z dnia 12 października 1903, o założeniu w kraju tkalni mechanicznej. Usiłowania, ażeby przy współudziale wprowadzonego z zewnątrz kapitału 4 0.000 koron założyć tkalnię mechaniczną w Andrychowie, nie doprowadziły do celu. gdyż zapowiedziany ten kapitał cofnięto. Pozostają więc dalsze rokowania, co do ewentualnego urządzenia tkalni w Krośnie. Na podstawie uchwał odnośnej ankiety zalecono finansowe poparcie dwóch istniejących przedsiębiorstw tkackich i dwóch drukarń dla kolorowych molinosów w Andrychowie oraz ewentualne przeniesienie warstatu naukowego tkackiego z Rychwałdu do Andrychowa.

Z kolei radca dr. A. Zgórski referował w imieniu komitetu przemysłowego podania o pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego. Stan obecny wniesionych podań rozchodów rzeczonego funduszu przedstawia się jak następuje:

Na podstawie uchwał dawniej zapadłych wypłacono w II. kwartale b. r. szesnastu przedsiębiorstwom przemysłowym tytułem pożyczek 3 procentowych 515.500 koron, nadto wydano promesy, będące jeszcze w obiegu, pięciu przedsiębiorstwom, na kwotę 83.000 koron. Dalszych podań o pożyczki wpłynęło zaś 86 z żądaniami na kwotę 2,799.800 koron. Z podań tych załatwiono odmownie 36 o łączną kwotę pożyczek 898.800, pozostaje w toku badań 46 podań na kwotę 1,857.000 koron.

Następnie uchwaliła komisya na przedstawienie referenta udzielenie pożyczek, spółce stolarzy 2 00 koron, przedsiębiorstwu białoskórniczemu 3 00 koron, fabryce czernidła 10.000 koron, fabryce powozów 30.000 koron, ostatnie dwie pod specyalnemi warunkami i do wypłaty w r. 19 5, gdyż z dotacyi i zwrotów tegorocznych funduszu przemysłowego pozostało zaledwie 16.000 koron do rozporządzenia.

Radca J. Drewnowski przedstawił w imieniu obu komitetów stałych projekt instrukcyi dla biura komisyi kraj. dla spraw przemysłowych, którą uchwalono.

W sprawie organizacyi i planu szkół przemysłowych uzupełniających, uchwalono:

1. Pozostać przy trzechletnim planie nauki dla szkół przemysłowych uzupełniających t. j. jednego roku na kurs przygotowawczy, a dwóch lat na kurs przemysłowy, z tem wszakże, ażeby tam, gdzie liczba zapisujących się uczniów jest tak znaczną, że nie wystarcza dla nich jedna klasa kursu przygotowawczego, tworzono oddziały równorzędne tejże na tej zasadzie, iż osobno mają być zbierani uczniowie z lepszem przygotowaniem, osobno zaś z gorszem.

2. Odnieść się do Rady szkolnej krajowej, ażeby na podstawie powszechnego obowiązku pobierania nauki elementarnej, a nie osiągania tego celu skutkiem niedostatecznej ilości szkół ludowych w kraju, wprowadzała dla młodzieży rzemieślniczej przy szkołach ludowych kursy dla analfabetów, przedewszystkiem w tych miastach, gdzie są szkoły przemysłowe uzupełniające, które analfabetów na naukę przyjmować nie mogą.

3. Dążyć w szkołach przemysłowych uzupełniających do tworzenia oddziałów zawodowych, przedewszystkiem dla nauki rysunków.

Przekazano w końcu do dalszego rozpatrzenia komitetowi szkolnemu: 1. Sprawę określenia *minimum* przygotowania szkolnego, jakiego szkoła przemysłowa uzupełniająca domagać się musi od ucznia, którego zapisuje i w związku z tem rozpatrzenia postanowień, które powinnyby być wydane, ażeby nie przyjmowano do nauki rzemiosł chłopców, którzy żadnych najelementarniejszych wiadomości szkolnych nie mają; 2. określenie warunków, w jakich mogło się odbywać grupowanie szkół przemysłowych uzupełniających, wedle zawodów zapisanych do nich uczniów, a zwłaszcza w miastach, gdzie więcej szkół tej kategoryi istnieje; 3. obmyślenie sposobów, ażeby tam, gdzie niema osobnych szkół handlowych mogła być frekwencya młodzieży handlowej z korzyścią dla niej, w szkołach przemysłowych uzupełniających podniesioną.

W końcu sekretarz komisyi przedstawił projekt preliminarza wydatków na cele przemysłowe na rok 1905. Szkoły przemysłowe uzupełniające 77.985 koron, szkoły zawodowe i warstaty naukowe 250.268 koron, ogólne cele szkolnictwa przemysłowego 109.997 koron, wydatki komisyi kraj. dla spraw przemysłowych 20.360 koron, zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe i handlowe 156.800 koron, szkoły i stypendya handlowe 35.600 koron. Razem 651.010 koron.

Co do obu komitetów stałych uchwalono pozostawić je na dalszy rok w składzie dotychczasowym.

Wiece.

Wiedeń, 30 czerwca. Austryacki wiec kas chorych w drugiem zebraniu przyjął szereg rezolucyj, stwierdzających niedogodności i braki w ustawie o kasach chorych i krytykujących ostro stanowisko Rządu. Podniesiono i uchwalono szereg żądań, między innemi w sprawie ustawowej opieki nad robotnikami wszystkich gałęzi, zniesienia wszelkich wyjątków od ubezpieczeń, udogodnień pocztowych i kolejowych i t. d. — Jako dodatek do jednej z przyjętych rezolucyj uchwalono wniosek dr. Seinfelda z Krakowa, krytykujący praktykę galicyjskich władz administracyjnych i żądający rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia na osoby, zostające w służbie państwowej, krajowej i gminnej. — Następnie dr. Verkauf referował sprawę organizacyi ubezpieczeń robotniczych, poczem wywiązała się obszerna dyskusya.

Wiec właścicieli drukarń obradował w sobotę na posiedzeniu poufnem nad kwestyą taryf, ale w sprawie tej nie powzięto żadnej uchwały. Na tem obrady zamknięto.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 30 czerwca. Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanym p. Polonyi zapytał ministra *a latere* hr. Khuen-Hedervaryego, czy prawdziwem jest doniesienie dzienników, jakoby on podczas swojego urzędowania w charakterze prezesa gabinetu nie przyjmował niemieckich aktów, pochodzących od Ministerstw wspólnych, w skutek czego Ministerstwa te nie utrzymywały wówczas korespondencyj z rządem węgierskim.

Minister hr. Khuen-Hedervary odpowiedział, iż za czasu, gdy stał na czele gabinetu, nie zaprowadzał żadnych zmian, lecz trzymał się dotychczasowej praktyki i z Ministerstwami wspólnemi korespondował po węgiersku.

Następnie poruszył stosunki panujące w Chorwacyi, mówił o przypuszczeniu chorwackich studentów wydziału prawniczego na Uniwersytety austryackie i do służby państwowej w Austryi, wspomniał o zeszłorocznych rozruchach w Chorwacyi, przyczem wystąpił przeciw zarzutowi opozycyi, jakoby pieniądze na rzecz tych rozruchów płynęły z Austryi.

Obrady w pruskiej Izbie deput.

nad antipolską nowelą kolonizacyjną.

W dalszym ciągu obrad w pruskiej Izbie dep. nad rządowym projektem ustawy ograniczającej prawo osiedlania się i nabywania ziemi przez Polaków, poseł Dziembowski przy § 13, który żąda, by przy budowie domów mieszkalnych potrzebnem było pozwolenie na osiedlenie się, postawił wniosek, aby to zezwolenie nie było potrzebne, jeżeli dom mieszkalny ma być wybudowany w celu, lub w skutek rozdziału gruntu między spadkobierców, albo celem odstąpienia pretensyi do gruntu ze strony właściciela jego potomkom.

Pos. Heiking (konserw.) przemawiał przeciw tej poprawce, a pos. Bachem (centrum) za nią, przyczem ubolewał, że niespo-

---

53)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Fryderyk okazał wielką z tego przybycia radość i wnet posłał trzy poszóstne karoce dworskie po dostojnego gościa, zapraszając go do zamku. I znowu cały szereg zabaw dworskich, wśród których wszakże zauważono szczególną poufałość margrabiny z księciem Karolem. Poufałość ta była tak rażąca, że poseł Bieliński, który właśnie za skuteczne swe w sprawie królewicza zabiegi otrzymał był od Jana III przywilej na podkomorstwo koronne, przerażony tem, co widział, ośmielił się zwrócić uwagę margrabiny na niewłaściwość takiego zachowania się. Ludwika Karolina z początku wybuchnęła śmiechem, a potem ofuknęła się i odparła:

— Wiem, co czynię... i dzieckiem nie jestem!... Zresztą — dodała, w czas się miarkując — najlepszą odpowiedzią na zarzuty waćpana jest oto list, który napisałam do królowej matki z podzięką za przysłane mi wspaniałe dary, zwłaszcza zaś za cudowny dyadem brylantowy, iście królewski. Chciej waść raz jeszcze ze swej strony wyrazić odemnie obojgu Najjaśniejszym Królestwu głęboką wdzięczność, a królewiczowi, przyszłemu małżonkowi memu, powinne sentymenta....

Bieliński odszedł uspokojony, mając w ręku list margrabiny do królowej matki, a Ludwika wnet wezwała do siebie Chwałkowskiego i z nim długą miała naradę.

Tymczasem Łyszczyński od swego powrotu do Berlina przemyśliwał jeno nad tem, jakby się co rychlej z tej elektorskiej stolicy wydostać. Ciężej mu to było teraz, niż przedtem, albowiem książę Karol, widząc w nim posła zaufanego margrabiny, sam niezmiernem zaufaniem darzyć go począł i ciągle używać chciał w misyach do niej tajnych. Kazimierz usuwał się od tego stanowczo, rozmaitymi zasłaniając się pozorami, coraz bardziej zdecydowany wyjechać z Berlina.

To pragnienie wzmógł jeszcze list Szółkowskiego, który mu donosił z Warszawy, że tam i w kraju od jego wyjazdu zmieniło się wiele na jego niekorzyść. Szlachta, której chwilowem bożyszczem stał się po swem uwięzieniu Łyszczyński, zdawała się teraz o nim zgoła zapominać, a nawet coraz częstsze odzywały się głosy, potępiające jego bezbożność i przyznające słuszność biskupom. Pospieszny jego wyjazd z Wilna, z nieznanych powodów, mianowany był poprostu haniebną ucieczką, a Sapieha, odpowiedzialny za więźnia, albo milczał, albo nieśmiało brał go w obronę, coraz bardziej naciskany przez biskupa Brzostowskiego. U dworu miano o nim przekonanie najgorsze, że jest ateuszem i rozpustnikiem, zasługującym na spalenie. Utwierdzało się tam mniemanie, że wszystkie klęski, jakich doznała w ostatnich czasach polityka dynastyczna dworu Sobieskich, są karą Bożą za szerzące się w kraju złe obyczaje i niewiarę. Tak głosił z kazalnicy biskup Załuski, powtarzał to królowi codziennie nieodstępny O. Vota, mówił to wreszcie sam król, narzekając na knowane przeciw sobie spiski i na bezbożnych, którzy pomstę niebios ściągają.

„O tem, że waszmość jesteś w Berlinie, — pisał w końcu Szółkowski — dotychczas nie wiedział nikt. Ale teraz — mówił mi to pan hetman Sapieha, który mnie od pewnego czasu wielkiemi łaskami darzy, — poczynają już przebąkiwać o tem, przydając waćpanu nieprzychylne dla zamiarów królewskich intencye. Na ślad pobytu waszmości w Berlinie wpadł Żyd Betsal (Żydowie wszystko spenetrują!), arendarz królewski, o którym, lubo jest znienawidzony powszechnie, w tem obecnem zamieszaniu, zapomniano nieco. Owóż Betsal ten miał żalić się przed królową, a potem przed królem, żeście jego córkę, Rachel, w sobie rozmiłowali i uwiedli, i że ona naprzód z Wilna do Warszawy, a teraz z Warszawy za wami w świat zbiegła. Rzeczywiście, Rachel, nie mogąc znieść dokuczliwości macochy, znikła. W pogoni za nią Żydowie odnaleźli was w Berlinie; na ślad jej wszakże nie trafili dotychczas. Teraz śladów jej szukać należy w którym z tutejszych lub wileńskich klasztorów, w ostatnich bowiem czasach Rachel głośno oświadczała, jako pragnie chrześcijańskiej wiary się uczyć. Mówiła to tem głośniej, iżby przeciw wyrokowi, za ateizm was potępiającemu, świadczyć.... Wyznała to nawet pono niektórym biskupom. — Głoszą — wołała — jako on w Boga nie wierzy, a oto on właśnie prawdziwej wiary mnie nauczył! — Wśród duchowieństwa szepcą już o tem powszechnie; jedni przyznają, że to mocne za wami świadectwo; drudzy twierdzą, że Rachel w obłąkaniu jest, inni znów, że to miłośnica wasza, która was ocalić chce.... A Żydowinów opanowała wściekłość, zwłaszcza zaś potężnego Betsala i niemniej potężnego doktora Jonasa. Rabin wileński Betsal pono umarł z rozpaczy. Przeto na baczności się miejcie“.

Łyszczyński czytał i własnym oczom nie wierzył. Chciał wnet zerwać się i jechać do Warszawy i Wilna i śladów Racheli szukać. Cóż go obchodzić mogły grożące mu tam niebezpieczeństwa: wyrok biskupi i zemsta żydowska? Myśl o Racheli ogarnęła go całego, o tej istocie cudownej, która o nim jeno myślała i dla niego zawsze do poświęceń była gotowa. On ją odnajdzie i wyrwie, czy to z murów klasztornych, czy ze szponów żydowskich!

Biegł już do Szczenickiej, iżby ją pożegnać, ale na drodze spotkał ją samą. Strwożona i zapłakana, dążyła ku niemu.

— Ratuj, bracie! — wołała w pomieszaniu. — Ogromne nieszczęście....

— Cóż się stało? — spytał obojętnie Kazimierz, a w duchu pomyślał: „Gdyby cały Berlin zapadł się, nie byłoby wielkiego nieszczęścia“...

Maruchna zaś urywanymi wyrazy mówiła jak w gorączce:

— Od kilku godzin margrabiny niema w zamku! Myślano, że jest u księżny Hanowerskiej, ale ta twierdzi, że margrabina oddawna wyszła od niej.... Rzeczywiście, widziano ją, jak schodziła bocznymi schodami.... Na dole czekała karoca drugiego posła cesarskiego, hrabiego Sternberga.... Ona wsiadła do niej i pojechała!... A teraz w zamku piekło!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kój w Izbie robi wrażenie, jakoby większość nie chciała słuchać argumentów przeciwników ustawy. (Oklaski na lewicy i centrum).

Paragr. 13 przyjęto bez zmiany.

Pos. Dziembowski wnosi wykreślenie § 13a. Paragraf ten żąda zezwolenia władz na osiedlenie przy parcelacyi wewnątrz miejscowości i na budowanie domów mieszkalnych na takich parcelach. Mowca domaga się, by w razie odrzucenia jego wniosku, wystylizowano § 13a w ten sposób, by wykreślić potrzebę pozwolenia na osiedlanie.

Pos. Skarżyński przyłączył się do wniosku pos. Dziembowskiego i podniósł, że § 13a jest bardzo ważny dla wszystkich, nawet ważniejszy od § 13b, który się zwraca wyłącznie przeciw Polakom. Znosi on wprost wolność osiedlania się.

Pos. Heiking (kons.) żądał odrzucenia wniosku pos. Dziembowskiego. Zdaniem jego, nie jest to ograniczenie, tylko zawarunkowanie.

Pos. Heisig (centrum) oświadczył, że będzie głosował przeciw § 13a, a za wnioskiem polskim.

Pos. Peltasohn (wolnomyśl. zjedn.) oświadczył się również przeciw § 13 a.

Paragraf przyjęto przeciw głosom polskim, wolnomyśnym i centrum.

Nad § 13b, nad którym onegdaj przeprowadzono już dyskusyę, głosowano na wniosek pos. Herolda imiennie i przyjęto go 207 głosami przeciw 105.

Następnie uchwalono § 14, który czyni zezwolenie zależnem od dowodu, że istnieje dobra droga dojazdowa do gruntu, oraz §§ 15, 15a, 16, 17 i 28, odrzucając wszystkie poprawki pos. Dziembowskiego.

Pos. Dziembowski wniósł o uzupełnienie § 19 w ten sposób, aby właściciel, którego ogranicza się w użytkowaniu jego własności, otrzymywał odszkodowanie od państwa.

Poseł Bachem przyłączył się do wniosku.

Wniosek odrzucono. Dalej uchwalono § 20, a odrzucono poprawkę posła Dziembowskiego, poczem przyjęto bez zmiany i resztę paragrafów noweli, odnoszących się do włości rentowych, dla których władzą, mającą prawo udzielać zezwolenie, jest generalna komisya. Odrzucono wniosek posła Dziembowskiego, by ustawy nie zastosowywano do dóbr ziemskich, które nabyto już w celu rozdziału. W końcu przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, by celem popierania wewnętrznej kolonizacyi w Prusiech dostarczył odpowiednich funduszów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Operacye na lądzie.

Na podstawie oficyalnych doniesień zarówno z rossyjskich, jak japońskich źródeł wynika niewątpliwie, że wielkie rozstrzygające starcie w południowej Mandżuryi, które ma niejako przypieczętować pierwszą część kampanii już jest w toku.

Generał Kuropatkin donosi mianowicie w telegramie do cara, że naprzeciwko armii mandżurskiej, a więc przeciwko *gros* jego wojsk, ustawiło się 8 do 9 japońskich dywizyj, zatem 180 tysięcy żołnierzy japońskich, a to wzdłuż pasma gór Fenszulin. Raport naczelnego wodza rossyjskiej siły zbrojnej zdaje sprawę z przebiegu d. 26 b. m., który upłynął wśród gwałtownych utarczek w wąwozach Dalin, Fenszulin i Modulin. Uzupełnieniem tej relacyi Kuropatkina jest doniesienie *Biura Reutera* z d. 27 b. m. zawierające ważną wiadomość, że Japończykom udało się wyprzeć Rossyan z ich pozycyj w wąwozie Fenszulin i zająć go.

Ów wąwóz stanowi środkowe przejście przez góry Fenszulin; boczne przejścia tworzą wąwozy Dalin i Modulin. Przez przełęcz Fenszulin prowadzi prosta droga do Liaojangu i Haiczengu, z których pierwsza miejscowość oddaloną jest o 60, druga o 46 klm.

Słychać także, iż armia japońska o niesłychanie rozległym froncie, (jednoczy bowiem w sobie armie Kurokiego, Oku i Nodzu) czyni w dalszym ciągn próby obejścia skrzydeł armii rossyjskiej, równocześnie zaś wzdłuż linii kolejowej prze z całą energią naprzód. Pod Sjuneczen rzuciła się na Rossyan z ogromnym impetem japońska kawalerya. Kuropatkin musi bronić przed nieprzyjacielem przestrzeni o długości 200 klm., a nieprzyjaciel ten nietylko przedsiębiorczością bierze górę, lecz ma także przewagę liczebną, siły bowiem Rossyan obliczają na co najwyżej 150.000 ludzi.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. (Oficyalnie). Telegram generała Kuropatkina do cara Mikołaja z dnia 27 czerwca donosi:

Wczoraj wojska japońskie rozpoczęły zaczepne działania przeciw naszym strażom przednim na wschodnim froncie koło Fenszulin, Modulin i Dalin. Nasza kawalerya i piechota, zagrożone przez Japończyków, cofnęły się. Stwierdzono, że atak, skierowany przeciw wymienionym trzem wąwozom, wykonały znaczne siły wojenne. W ataku na wąwóz Dalin brała udział także dywizya gwardyi. Równocześnie z atakiem na front, znaczne siły japońskie zaczęły z obu stron oskrzydlać nasze wojska, które znajdowały się w Fenszulin i Modulin.

Dziś (dnia 27 czerwca) rano nieznaczne siły japońskie zaatakowały nasze wojska, które cofnęły się z Fenszulin do Tipthe. Japończycy zostali odparci. Japońska straż przednia wykonała dnia 26 ruch zaczepny na naszą pozycyę w wąwozie Dalin. Nasze straże przednie stawiały przez pewien czas opór, później cofnęły się, ponieważ groziło im obejście przez nieprzyjaciela. Przy rekognoskowaniu stwierdzono, że część południowa armii japońskiej posuwa się naprzód w kierunku północno-wschodnim, celem połączenia się z armią Kurokiego. W południe doniesiono, że nasza kawalerya stoczyła zaciętą walkę koło Siuneczen.

Według otrzymanych w ostatnich dniach informacyj, japońskie siły wojenne, które ruszyły na naszą armię mandżurską, wynoszą ośm do dziewięciu dywizyj i kilka brygad rezerwy.

Petersburg. *Birż. Wiedomosti* zamieszczają następujące sprawozdanie od swojego wojennego korespondenta z dnia 27 b. m.:

Generał Kuroki — jak się zdaje — zmienił swój poprzedni plan operacyjny i zamiast dalszego marszu flankowego zaatakował dnia 26 w górzystym wąwozie naszą straż przednią, 27 batalionów liczącą. Nasze wojska wytrzymały aż do rana ataki 30.000 Japończyków. — Dnia 27 rano Kuroki powtórzył atak; po zaciętej walce cofnęli się Rossyanie o 3 wiorsty w takim porządku, że Kuroki ich nie ścigał.

Walka dnia 26 b. m. była dla nas bardzo korzystkną. Japończycy cofnęli się o 27 wiorst.

Tokio. (Oficyalnie). Armia z Takuszan obsadziła dnia 27 b. m. po 6 godzinnej zaciętej walce wąwóz Fenszulin w odległości 20 mil na północny zachód od Siujan. Siły nieprzyjacielskie składały się z 5 batalionów piechoty i dwóch pułków kawaleryi, oraz 16 dział. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie w kierunku Tomuczing. Nasze straty oceniają na mniej więcej 100 ludzi.

Londyn. Z Niuczwangu donoszą, że japońska dywizya wylądowała w Siungho. — Ogólna liczba Japończyków przed Kajczu ma wynosić 150.000 ludzi. Rossyanie przyjmą zapewne bitwę na południe od Hajczeng, której też oczekują lada chwila.

Londyn. W obec doniesień, że Rossyanie przygotowują się do stawienia Japończykom silnego oporu pod Hajczengiem, podnoszą dzienniki, że jest to ważny punkt strategiczny. Dzienniki zaznaczają dalej, że wbrew wszelkim oczekiwaniom japońska konnica, która uchodziła za słabą stronę armii, okazała się równą rossyjskiej, a operacye przez nią dokonane dowodzą, że Japończycy nietylko umieją się obronić przeciw kozakom, ale że są też dzielnymi kawalerzystami.

Petersburg. Generał Sacharow donosi w obszernym telegramie do sztabu generalnego o rekonesansie rossyjskiego oddziału w dniu 22 b. m. w okolicy Ayannyana. — Rekonesans trwał od godziny 10 rano do 10 wieczorem. Nastąpiły kilkakrotne starcia z Japończykami, w których Rossyanie ponieśli następujące straty: Lekko ranni są: pułkownik sztabu generalnego Romejko Hurko, pułkownik Jakowlew, porucznik kozakow Neretow, podpucznik kozaków Mikołajew, porucznik Mikołajew, podporucznik Szydłowski i podporucznik kozaków Hofman. 26 żołnierzy jest zabitych, 53 rannych (7 ciężko). — Straty nieprzyjaciela są znaczne

Z pod Portu Arthura.

Londyn. Otrzymano tu wiadomość, że flota rossyjska z Portu Arthura usiłowała w zeszły piątek rano po raz wtóry przebić się przez blokadę japońską, Japończycy przecież udaremnili ten zamiar i wpędzili całą eskadrę rossyjską z powrotem do wewnętrznego basenu Portu Arthura. — Obie strony poniosły ciężkie straty. — Rossyanie mieli stracić znowu kilka statków, Japończycy zaś jeden wielki statek. Admirał ks. Uchtomski miał zginąć nie we czwartek podczas pierwszego wypłynięcia floty rossyjskiej, lecz w piątek.

Tokio. *Biuro Reutera* przynosi wiadomość, urzędownie jeszcze nie potwierdzoną, że Japończycy w niedzielę zaatakowali i zdobyli 3 forty, stanowiące południowo-wschodnią część obwarowań Portu Arthura.

Tokio. (Depesza urzędowa). Dnia 23 czerwca o godzinie 3 minut 30 po południu nadeszła tu wiadomość o zajęciu 3 fortów koło Portu Arthura. Według tej wieści zdobyli mianowicie Japończycy forty: „Tsikwanszan“, „Tsitomszan“ i „Sokczoszan“. Zdobycie fortów poprzedziła cały dzień trwająca walka. Najpierw rozpoczęła ją artylerya obu stron. Z japońskiej strony wzięły w walce udział wszystkie rodzaje broni. — Najpierw zdobyto fort „Sokczoszan“, a zaraz potem dwa inne. Rossyanie cofnęli się w kierunku zachodnim zostawiając 40 zabitych. Liczba rannych rossyjskich nie znana. Japończycy stracili 3 oficerów i 100 żołnierzy w zabitych i rannych. Japończycy zdobyli 2 rossyjskie działa z amunicyą.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Chińczycy, przybyli tu na dżonce, widzieli wielki okręt, który osiadł na skale 10 mil na południowy wschód od Liaotieszanu. Jest to prawdopodobnie rossyjski okręt. Gdy duia 24 b. m. japońskie okręty wojenne oddaliły się z pod Portu Arthura, rossyjska flota znów z portu wypłynęła i przebywała krótki czas zewnątrz portu. Walki na lądzie koło Portu Arthura trwają ciągle. Ataki od strony morza ciągle się powtarzają.

Czifu. Rossyanie wydalili z Portu Arthura wszystkich zajętych tam robotników chińskich. Wnoszą z tego, iż w porcie uczuwać się już daje brak żywności.

Okrucieństwa wojny.

Petersburg. Korespondent *Birż. Wied.* donoszą, iż Japończycy dopuszczają się okrucieństw na żołnierzach rossyjskich. Lekarz Stancewicz z armii gen. Miszczenki porobił zdjęcia fotograficzne z żołnierzy, którzy padli ofiarą okrucieństw. Pewien oficer opowiada że gdy padł raniony, jakiś Japończyk strzelał do niego jeszcze trzy razy, ale na szczęście nie ranił go śmiertelnie. Oficerowie spisali o tem protokół.

Gen. Romanow skarży się, że Japończycy strzelali do rannych i chorych i do personalu lekarskiego. Kilku z personalu sanitarnego zabito. Dr. Bojkowa postrzelono w chwili, gdy opatrywał ranionego. Sprawy te mają być przedłożone sądowi rozjemczemu w Hadze.

Petersburg. *Ross. Ag. Tel.* donosi z Liaojanu: „Kuropatkin wydał rozkaz do armii, w którym poleca obchodzić się z poległymi i wziętymi do niewoli Japończykami tak, jak na to zasługuje waleczny przeciwnik. Poległych grzebać należy z honorami wojskowymi, a rannych otaczać taką troskliwością, jak gdyby to byli Rossyanie. — Niestety jednak — mówi dalej — nadchodzą w ostatnim czasie wiadomości o nieludzkiem obchodzeniu się z jeńcami, o torturowaniu i kaleczeniu rannych Rossyan przez Japończyków“.

Wiedeń. Tutejszy japoński poseł zaprzecza doniesieniom, jakoby Japończycy dopuszczali się okrucieństw na rannych Rossyanach i znieważali zwłoki.

Tokio. Fałszywe wiadomości rossyjskiej prasy o złem obchodzeniu się Japończyków z rannymi żołnierzami rossyjskimi wywołały tu wielkie oburzenie.

* * *

(Depesze otrzymane w ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy).

Paryż. Petersburski korespondent *Journala* dowiaduje się, rzekomo z pewnego źródła, że car postanowił wyjechać na pole walki.

Berlin. *National Ztg.* zaprzecza wiadomościom, rozszerzanym przez pisma zagraniczne, jakoby eskadra niemiecka na wodach Azyi wschodniej miała być pomnożoną,

Tokio. Na konferencyi ministrów z finansistami, która się odbyła tutaj w tych dniach, wygłosił markiz Ito mowę, wzywającą do popierania działań armii przez akcyę finansową, któraby zapewniła dowódcom wojennym pewność, że nie zabraknie funduszów na wydatki potrzebne. „Nie można przewidzieć — mówił marszałek Ito — jaki będzie wynik wojny, ale na wszelki wypadek trzeba dokładać starań, aby nie brakło funduszów na jej prowadzenie. — Wymaga tego honor ojczyzny i wzgląd na jej przyszłość“.

KRONIKA

Lwów, 30 czerwca.

— **P. Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Dylewski powrócił do Lwowa z wizytacyi sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował koncepistę Mieczysława Sternbacha komisarzem kolejowym i przeniósł go ze względów służbowych z dyrekcyi stanisławowskiej do kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Wiadomości kościelne.** Ks. Dawidowicz, kanonik orm. kat. kapituły i docent Uniwersytetu lwowskiego, został zamianowany szambelanem Ojca św.

— **Swięcenia kapłańskie.** W kościele Archikatedralnym udzielił wczoraj rano JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa podczas Mszy pontyfikalnej święceń kapłańskich 19 alumnom seminaryum duchownego rz. kat. i 5 klerykom zakonu OO. Bernardynów.

Z seminaryum duchownego wyświęceni zostali: Artur Andler, Franciszek Bętkowski, Stanisław Cymbruch, Walery Dziunikowski, Władysław Guzek, Szczepan Jurasz, Jan Kontek, Adam Łańcucki, Władysław Olbrycht, Władysław Potrzebnicki, Antoni Poznański, Hegin Schüttler, Stanisław Sobieniowski, Jakób Steiner, Stanisław Tenerowicz, Stanisław Trychta, Stanisław Wojtanowski, Franciszek Wójcik, Stanisław Wyczesany.

Z zakonu OO. Bernardynów zaś: Maryan Leon Łuczak, Bonawentura Wojciech Slezak, Chryzostom Józef Szczerbiński, Błażej Jan Kurek i Patrycyusz Władysław Antosz.

Równocześnie w kościele seminarzyckim ks. Arcybiskup Weber w towarzystwie rektora seminaryum ks. Weredyńskiego udzielił święceń kapłańskich alumnom: Janowi Idecowi, Ludwikowi Milczanowskiemu i Józefowi Szymańskiemu, którzy z powodu choroby nie mogli wziąć udziału w uroczystej konsekracyi w katedrze.

— **Rektorem** Politechniki lwowskiej na rok szkolny 1904/5 wybrany został prof. Leon Syroczyński.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Mianowania.** Wydział krajowy na odbytem onegdaj posiedzeniu zamianował sekundaryuszem I kl. w szpitalu powszechnym dr. Romana Merunowicza, sekundaryuszem II kl. dr. Bronisława Paklikowskiego, adjunktem Wydziału krajowego dr. Stanisława Koncewskiego, koncepistą Władysława Wrabca, aplikantem M. Berezaniego.

— **Na posiedzeniu komitetu** budowy pomnika ś. p. prof. Chmielowskiego z dnia 28 czerwca 1904, uchwalono odezwę w sprawie składek na ten cel, zredagowaną przez pp. Krechowieckiego i prof. Piniego. Oznaczono kwotę na koszta pomnika między dwoma a trzema tysiącami koron i wezwano rzeźbiarzy, wypracowujących projekty tego pomnika, aby do 10-go lipca przedłożyli je komitetowi. Uchwalono też uprosić JE. Leona hr. Pinińskiego, prof Bołoza Antoniewicza, prof. Talowskiego, artystów malarzy Dębickiego, Rejchana i Rozwadowskiego, by w porozumieniu z prezesem komitetu prof. Roszkowskim wydali w swoim czasie opinię o nadesłanych projektach. Zarazem postanowiono postarać się o jak najrychlejsze przeniesienie zwłok ś. p. Chmielowskiego do ofiarowanego przez miasto Lwów honorowego grobu.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek, d. 1 lipca, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej.** Ustalony ostatecznie rozkład jazdy pociągu specyalnego z Krakowa do Lwowa jest następujący: Wyruszy on z głównego dworca krakowskiego w sobotę 2 lipca o godzinie 9·35 rano (a nie o 11 jak podano poprzednio). Z Podgórza-Płaszowa wyjedzie o 9·43, z Bierzanowa 9·52, z Bochni 10·35, z Tarnowa 11·32, z Dębicy 12·10, po południu, z Rzeszowa 2·10, z Łańcuta 2·30, z Przeworska 2·59, z Jarosławia 3·21, z Radymna 3·45, z Przemyśla 4·22, z Mościsk 4·58, z Sądowej Wiszni 5·23, Gródka 5·54 (czas kolejowy). Na główny dworzec lwowski przybędzie pociąg krakowski o godzinie 6·39 wieczorem, witany przez komitet zjazdowy.

Legitymacyi uprawniających do korzystania ze zniżonych cen jazdy nabywać mogą wszyscy jadący do Lwowa w Krakowie w biurze dziennikow p. Hopcas Salamonowej, w Tarnowie w drukarni p. Styrny, w Rzeszowie w domu bankowym p. Phoebus Geschwinda, w Jarosławiu w trafice specyalnych tytoniów p. Berty Rager, w Przemyślu w drukarni p. Styfiego. Bilety jazdy sprzedawane będą w kasach kolejowych.

Wiele Towarzystw Pomocy przemysłowej wybrało delegatów i wysyła ich na Zjazd w przypuszczeniu, że tylko wybrani delegaci będą mogli brać udział w obradach. Otóż w sprawie tej otrzymujemy od komitetu zjazdowego wyjaśnienie tej treści, że w obradach pierwszego Zjazdu brać będą mogli wszyscy członkowie czynny udział i dopiero następny Zjazd złożony będzie z delegatów Towarzystw Pomocy przemysłowej.

— **Ostrzeżenie.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: Części składowe krwawych kiełbas, czyli t. zw. czarnych salcesonów, spożywanych przez

biedniejszą klasę ludności, podpadają według orzeczenia lekarskiego i stwierdzenia samychże producentów w ciepłej porze szybkiemu zepsuciu i stają się szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego, nim nadzór sanitarno-policyjny temu niebezpieczeństwu wszędzie zapobiedz jest w stanie. Magistrat zakazuje wobec tego ze względów sanitarnych wyrabiania i sprzedaży krwawych kiełbas, czyli t. zw. czarnych salcesonów w ciepłej porze roku, t. j. w czasie od 1 kwietnia do 1 października, a to pod rygorem kar zagrożonych w obowiązującej ustawie targowej, względnie w ustawie o spożywkach z 16 stycznia 1896 Dz. u. p. nr. 89 z roku 1897 i podaje to do powszechnej wiadomości dla zastosowania się interesowanych przemysłowców.

— **Sprzedaż róż,** ofiarowanych przez prof. dr. Bronisława Radziszewskiego na rzecz budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie, odbywająca się w pawilonie *Słowa Polskiego* na placu powystawowym i w sklepie p. Kazimierza Lewickiego przy placu Maryackim, przyniosła w pierwszych czterech dniach 61 K. 40 h. czystego dochodu na rzecz budowy kolumny.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na placu powystawowym odbędą się dziś po południu produkcye orkiestry zakładu sierót izraelickich i kapeli 30 p. p.

— **Krajowa Rada kolejowa** odbyła dziś przed południem posiedzenie pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego. Obszerniejsze sprawozdanie z tego posiedzenia, z powodu braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutra.

— **Lwowski** oddział Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę, 10 lipca b. r., o godzinie 2 po południu w sali Kasyna miejskiego.

— **Popis** szkoły śpiewu „Lutni“ odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem w sali prób „Lutni“ (pasaż Hausmana 7 II piętro).

— **Wycieczka do Brzuchowic.** „Sokół III“ we Lwowie ku uczczeniu rocznicy IV. Zlotu sokolstwa polskiego urządza w niedzielę, 3 lipca b. r., wielką wycieczkę do Brzuchowic na polanie Mickiewicza. Odjazd pociągów o godz 1 minut 41 i godz. 4 minut 11 po południu z orkiestrą, a powrót do Lwowa o godz. 8 min. 40 i o godz. 9 min. 48 wieczorem (czas lwowski). Mundur sokoli.

— **Walne zgromadzenie** członków nowo założonego Towarzystwa „Ochrona młodzieży“, odbędzie się w piątek, d. 1 lipca b. r., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z „Sokoła“.** W dniu 3 lipca b. r. „Sokół“ w Rawie ruskiej święcić będzie sztandar. Na uroczystości tej zbiorą się gniazda sokole z Żółkwi, Sokala i Radziechowa. Towarzystwa sokole lwowskie urządzają wycieczkę na tę uroczystość, podczas której odbędą się ćwiczenia gimnastyczne. Wyjazd w sobotę, dnia 2 lipca b. r., o godzinie 7 minut 41 wieczorem według zegara lwowskiego.

Członkowie „Sokoła“ lwowskiego macierzy biorący udział w ćwiczeniach, zbiorą się w piątek, dnia 1 lipca b. r., na próbę o godzinie 8 wieczorem w sali „Sokoła“.

— **Slub.** Dnia 21 b. m. w kościele polskim w Wiedniu odbył się ślub p. Józefa Jaworskiego, sekretarza sądowego w Samborze, z p. Waleryą Czarnecką, córką p. Michała Czarneckiego, radcy Dworu przy Najwyższym Trybunale.

△ **Zgubiono:** złotą obrączkę bez znaków i srebrną torebkę damską, wysadzaną kamykami.

△ **Z Zakładu** dla nieuleczalnie chorych przy ul. Kurkowej 43 zbiegła 43-letnia umysłowo chora Aleksandra Łagodzińska.

Łagodzińska jest słusznego wzrostu, szczupła brunetka.

△ **Umysłowo chorego** Grzegorza Wiluka, przytrzymanego we wtorek po południu na placu św. Ducha, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Daniel Popowicz, murarz z Kleparowa, doniósł dziś policyi, że żona jego Józefa, chora umysłowo, zbiegłszy jeszcze przed 3 tygodniami z Kleparowa, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w południe skradziono w katedrze łać. podczas nabożeństwa panu M. srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 180 K.

Panu S., zamieszkałemu przy ul. Akademickiej 9, skradziono rower marki „Adler“.

Konia gniadego, błąkającego się we wtorek w ulicy Kazimierzowskiej, oddała policya komisaryatowi II dzielnicy.

Ze strychu realności przy placu Krakowskim l. 26 skradziono p. J. R. znaczniejszą ilość bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Wózek akcyjnego Towarzystwa browarów we Lwowie skradziono wczoraj z placu powystawowego.

— **Kaloryfery** w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Wydział krajowy przyjął ofertę wniesioną przez p. Leonarda Wasiutyńskiego z Warszawy na przeprowadzenie centralnego ogrzewania Zakładu w Kulparkowie za kwotę 70.754 K. Kaloryfery mają być zaprowadzone już w tym roku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Rozumkiewicz, urzędnik pomocniczy poczt i telegrafów, w 22 roku życia; — *Józefa* Krywald, wdowa po urzędniku sądowym, w 74 roku życia.

W Lucernie, Jadwiga hrabianka Tarnowska, córka Jana Aleksandra i Natalii z Drzewieckich hr. Tarnowskich, a siostra hr. Januszowej Tyszkiewiczowej, hr. Witoldowej Łosiowej i hr. Jana Stanisława Tarnowskiego.

— **Z Iwonicza.** W czasie od 13 maja do 20 b. m. przybyło do Iwonicza rodzin 588, osób 1183.

— **Zjazd do kopalni w Wieliczce.** Tow. Wincentego à Paulo i opieki nad ubogiemi dziećmi w Wieliczce urządza wielki zjazd ze wspaniałem oświetleniem do kopalni w Wieliczce dnia 4 lipca b. r. o godzinie 2 po południu. Wyjazd z Krakowa o godz 1 min. 30, powrót z Wieliczki o godz. 5 min. 45 i o godz. 10 min. 10 wieczorem. Cena biletu 5 K.

(*b*) **Julian Mörs z Poradowa.** Głośne to było swego czasu nazwisko w literaturze naszej, lecz mało komu było wiadome kto się pod niem ukrywał. A pseudonim ten nosiła kobieta niezwykłego talentu pisarskiego, wielkiej skromności i większego jeszcze serca, tkliwie odczuwającego wszystko co piękne, wzniosłe i szlachetne. Z domu Eliza Rulikowska, z pierwszego małżeństwa Tuszowska, z drugiego Bośniacka, — znana była tylko szczupłemu kołu wtajemniczonych z literackiej swej działalności, gdyż mało kto po za tem bliższem jej otoczeniem wiedział, że Julian z Poradowa a pani Eliza, to jedna i ta sama osoba. Dużo ona za życia swego drukowała rozpraw i poezyj, lecz najwięcej znaną, najbardziej popularną jej pracą jest dramat p. t.: „Przeor Paulinów“, tylekroć i na naszej scenie grany i oklaskiwany. Z rysów twarzy, dziwnie przypominająca twórcę „Boskiej komedyi“, znana była powszechnie we Florencyi, gdzie dłuższy czas przed laty bawiła, jako „figlia di Dante“, którem to mianem obdarzali ją Włosi, ani się domyślając duchowego w niem podobieństwa. W ostatnich latach swego życia mieszkała ona z mężem w Bagni San Giuliano, nad morzem Śródziemnem, gdzie też śmierć ją zabrała w dniu 14 czerwca, przecinając pasmo żywota tej niepospolitej pod względem umysłowym autorki i oddanej Bogu i ojczyźnie Polki.

— **Zamach rewolwerowy.** Z Wiednia telegrafują: Na dworcu kolei Północnej ro zegrała się wczoraj przy nadejściu z Krakowa błyskawicznego pociągu, sensacyjna scena. Pociągiem przybył z Krakowa zamieszkały na Litwie hr. Ignacy Korwin Milewski, znany ze swych ekscentryczności we wszystkich europejskich stolicach.

W hali pakunkowej przystąpił do niego młody człowiek w towarzystwie niezwykle eleganckiej damy. Z rozmowy usłyszano tylko, że młody człowiek żądał od hr. Milewskiego wydania jakiegoś listu. Po chwili hr. Milewski podniesionym głosem zawołał: "Sie sind ein Narr", na co młodzieniec uderzył go w twarz. Hr. Milewski z błyskawiczną szybkością wydobył rewolwer, strzelił i ugodził napastnika w plecy.

Obecni podczas tej sceny pasażerowie — jak donoszą do *Dziennika Polskiego* — rozbroili gwałtownie szamocącego się hrabiego, który pod nadzorem policyi przepędził w stanie niemal niepoczytalnym noc w hotelu. Zrana po przesłuchaniu w policyi, odstawiony został do sądu karnego.

Młodzieniec ciężko, ale nie niebezpiecznie ranny, odwieziono do sanatoryum w towarzystwie damy, która dostała ataku nerwowego.

Ranny nazywa się Bruno Barber, liczy lat 26 i jest synem zmarłego w r. z. właściciela dóbr z Suczawy, ekscentryka i rozrzutnika, znanego na Bukowinie pod nazwą „lord“ Barber. Ojciec z milionowego majątku zostawił synowi jakie 200.000, które syn od roku tracił w tingla-tinglach wiedeńskich.

Towarzysząca mu dama nazywa się Cecylia Włodzimirska, znana w Krakowie piękność. Włodzimirska, córka nauczyciela muzyki, wyszła za właściciela młynów parowych w Podgórzu, Włodzimirskiego, z którym się po kilkoletniem pożyciu rozeszła. Jeszcze jako żona Włodzimirskiego poznała piękna Cecylia w Wiedniu hr. Milewskiego. Wróciwszy do Krakowa opowiadała mężowi, że hr. Milewski przyznał się, iż jest jej naturalnym ojcem, odwiedzał ją też w Krakowie, woził do Paryża i obdarzał drogimi prezentami. Z innych powodów nastąpił rozwód z mężem a później zerwanie z hr. Milewskim, który jednak złożył dla rzekomej córki 25.000 K. W r. z. Włodzimirska za pośrednictwem adw. Ottona Frischauera wystąpiła z wielkiemi pretensyami do hr. Milewskiego. Sprawa nie jest autentycznie znaną, ale opowiadają sobie, co następuje:

Frischauer żądał listownie od hr. Milewskiego wielkiej sumy dla Włodzimirskiej, grożąc że w przeciwnym razie zrobi doniesienie karne o incest. Kiedy hr. Milewski nic nie odpowiadał, Frischauer pojechał do niego na Litwę, mając w ręku listy, w których Milewski nazywał Włodzimirską córką. Hr. Milewski zoczywszy go, wysłał na spotkanie jego parobków tak, że Frischauer uratował się tylko z przykrej kolizyi dobiegłszy do dworca i wskoczywszy na odchodzący właśnie pociąg węglowy. W ślad za nim wysłał hr. Milewski obelżywy telegram do Wiednia. Dr. Frischauer zaskarżył go o obrazę honoru, ale sąd wiedeński skargę odrzucił, uważając, że wykroczenie popełnione zostało za granicą i przez obcego poddanego.

Przed kilku miesiącami hr. Milewski przedstawił całą sprawę wiedeńskiej Izbie adwokatów. Prokurator Izby, który wnosił zupełne wykreślenie dr. Frischauera z listy adwokackiej, zgłosił rekurs do Najw. Trybunału, gdzie sprawa jeszcze się znajduje. Hr. Milewski posiadać ma list od Włodzimirskiej z którego wynika, że owo ojcostwo jest czystą komedyą. Na podstawie tego listu zamierzał — zdaje się — wytoczyć jej skargę o szantaż i w tym celu przyjechał do Wiednia.

Włodzimirska o tym zamiarze wiedziała i jeszcze wczoraj telefonicznie zapytywała w Krakowie, czy Milewski już wyjechał. Towarzyszący jej „narzeczony“ Barber podjął się odebrania tego listu i w tym celu atakował hr. Milewskiego na dworcu. Hr. Milewski był po strzale jakby obłąkany, dlatego też nie odstawiono go na policyę, ale pozostawiono przez noc pod strażą w hotelu, skąd dopiero rano po przesłuchaniu odstawiono go do sądu karnego pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała. Włodzimirska z powodu silnego ataku nerwowego nie mogła dotąd być przesłuchaną. Barber ranny jest ciężko, ale życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z Wiednia donoszą nam telegraficznie, że wedle informacyj dzienników, Milewskiego wypuszczono za kaucyą na wolną stopę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Najbliższą nowością będzie „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłośne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Ellfelda; przekład Zofii Wójcickiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (nowość) po raz drugi „Anonimy“, krotochwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

Jutro po cenach zniżonych, po raz siódmy „300 dni“, krotochwila w 3 aktach P. Gavault i R. Charvey.

W sobotę po raz trzeci „Anonimy“, krotochwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

W niedzielę, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 odsłonach J. Żuławskiego.

W poniedziałek, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Zjazdu Ligi przemysłowej:

1. „Na powitanie uczestników Zjazdu“, wiersz St. Rossowskiego. wygłosi p. Chmieliński.

2. „Apoteoza przemysłu“, obraz z żywych osób, układu p. St. Jasieńskiego.

3. „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, St. Wyspiańskiego.

4. Prolog do dramatu „Dyktator“, osnutego na tle wypadków z r. 1863, przez J. Żuławskiego.

Z TEATRU.

(„Anonimy“ krotochwila w 3 aktach przez Devalieres'a i Marsa, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 28 czerwca b. r.)

Są ludzie, piszący anonimy z nałogu. Nałóg to równie potworny jak kleptomania, a nierównie szkodliwszy. Jest on objawem pewnego zboczenia umysłowego i niskiego etycznego poziomu; jest objawem natury złośliwej, tchórzliwej a skrytej. Jeśli list bezimienny pisany jest dla żartu, żart staje się niesmacznym, i obudza podejrzenie, że używający tego haniebnego środka tylko dla niewinnego zaintrygowania, byłby w danym razie zdolnym użyć go także w celu wywarcia zemsty osobistej i zakłócenia domowego spokoju. I rzecz przytem dziwna: pomimo pogardy, jaką obudza anonim, trudno znaleźć człowieka o tak mało wrażliwym umyśle, na któryby doniesienie bezimienne nie wywarło wpływu. Oddziaływa ono widocznie na wrodzoną każdej istocie ludzkiej nieufność, pobudza drzemiący w każdej duszy pessymizm i rodzi przypuszczenie, że i najnieprawdopodobniejsze może być prawdą. Ztąd też i anonim, chociaż z pogardą odrzucony i podarty, wraca ciągle na myśl jak zmora i gnębi, a nawet najrozsądniejszych i najrozważniejszych skłania do sprawdzenia jego treści.

O tem działaniu bezimiennych doniesień wiedzieli dobrze: p. Chapuis zbankrutowany kapelusznik paryski z ulicy Rivoli nr. 25 i odźwierny tego domu, przemyślny Serafin, który jest właściwym autorem pomysłu. Pragnie on zebrać sobie kapitalik, aby módz porzucić miotłę i wynieść się na wieś; korzysta też z przykrej materyalnej pozycyi p. Chapuis, aby go namówić do spólnictwa w pisaniu anonimów. Posługując się na chybił-trafił księgą adresową, wysyłają w rozmaite strony Paryża listy anonimowe, brzmiące zawsze jednakowo: „Pani! (lub panie!). Przyjaciel, któremu twoje szczęście nie jest obojętne, zawiadamia cię, że mąż twój (lub żona) cię zdradza. Jeżeli pragniesz przekonać się o tem, przybądź na ulicę Rivoli do domu nr. 25“. Wysławszy taki anonim, Serafin, zamiatając dziedziniec i podśpiewując sobie, czeka spokojnie na interesantów. Zgłasza się niechybnie każdy czy każda. A wówczas przemyślny Serafin tak rozdziela role: Sam udaje, że o niczem nie wie, bo jest od niedawna dopiero portyerem w tej kamienicy, ale oto najdawniejszy tu lokator p. Chapuis; ten wie wszystko i wszystko rozpowie. Kapelusznik — człek dobrego serca — spieszy wówczas z balsamem pociechy; upewnia zazdrośnika czy zazdrośnicę, że to chyba omyłka, że w tym domu żadne nie odbywają się schadzki, że zresztą takiego pana, czy takiej pani, on, który wszystko wie i wszystko widzi, nigdy tu nie spostrzegł. A pocieszony czy pocieszona ściskają zacne dłonie p. Chapuis i kupują u niego przez wdzięczność mnóstwo starych kapeluszy. Spólnicy rozradowani, zyskiem dzielą się zgodnie... Ale p. Serafin, marzący ciągle o dobrze zasłużonym spoczynku w ustroniu wiejskiem, ma jeszcze inne źródełka dochodów. Oto parterowe mieszkanko kawalerskie, w kamienicy powierzonej jego pieczy, zajmuje pod obcem nazwiskiem artysta-muzyk Pignanol; lecz rzadko tylko tu przebywa, podróżuje bowiem po świecie ze swą złotostrunną wiolonczelą. Korzystając z tego, sprytny Serafin wynajmuje to mieszkanko każdemu, który dobrze zapłaci, a chciałby mieć dyskretne, chwilowe schronienie.

Na tej kanwie rozsnuli autorowie francuscy mnóstwo bardzo nieprawdopodobnych lecz też niezmiernie zabawnych sytuacyj i efektów. Zwłaszcza akt drugi tej farsy jest pod względem splątania intrygi i komizmu niezrównany. „Anonimy“ pp. Chapuis i Serafina działają skutecznie, nad ich nawet spodziewanie, sprowadzają bowiem do owego mieszkanka artysty wszystkie główne osoby komedyi. Przybywa tam najprzód kapitalista p. Gaston Leperchois, pragnący rozmówić się sam na sam z piękną Małgorzatą, niegdyś kucharką, a obecnie małżonką owego artysty Pignanola. Przybywa, *pour le bon motif*, aby zerwać z Małgorzatą, z którą poznał się w Trouville przed rokiem i uchodził tam za jej nieobecnego męża — Pignanola. Oboje oczywiście nie widzą, że znajdują się właśnie w ustronnem mieszkaniu tego artysty i postanawiają spożyć razem ostatni, pożegnalny obiadek. Ba, gdyby nie fatalizm i nie anonimy Serafina i kapelusznika! Wkrótce mieszkanie to staje się ogólnym punktem zbornym. Żona Gastona, pani Leperchois, otrzymawszy anonim, adresowany do jej córki Marceliny a donoszący, że mąż tej córki, rzeźbiarz, p. Lacreusette, ją haniebniej zdradza, przybiega tam w chęci wywarcia srogiej zemsty na wiarołomnym zięciu. Ta straszna teściowa, która przez cztery miesiące, w skutek doznanego wzruszenia, pozbawiona była mowy, ku wielkiej uciesza męża i zięcia, — teraz, przeczytawszy anonim odzyskuje nagle władzę — łajania, z tem większą siłą, im dłużej była jej pozbawioną. Przybywają tam z kolei i Lacreusette i państwo Capuron, znajomi Małgorzaty i Gastona Leperchois z Trouville, a zatem znający go pod nazwiskiem wiolonczelisty Pignanola, — przybywa wreszcie i sam Pignanol! I staje się z tego wszystkiego taki chaos piekielny, takie zamieszanie okrutne, że zaledwie widz rozeznać się w tem może, tembardziej, że ustawicznie śmiać się musi do łez.! Dawno nie pamiętam tak szalonych wybuchów wesołości, które zagłuszały nieraz to, co mówiono na scenie. Uspokoiły się one dopiero w akcie trzecim, gdzie wszystko zwolna powraca do normalnego porządku, ale w którym także nie braknie szczerze komicznych efektów, zakończonych nagłem znowu oniemieniem srogiej teściowej. — Grana była ta farsa od początku do końca wybornie, z prawdziwą werwą i humorem. Widocznie artyści bawili się sami i odczuwali komizm sytuacyi. Pani Rotterowa jako żona wiolonczelisty Pignanola, doskonale zaznaczała pospolitość ex-kucharki, przebranej za damę; niezrównaną srogą teściową była p. Wojnowska; z uznaniem należy również wymienić pp. Połęcką (Marcelina) i Węgrzynową (pani Capuron). Z ról męskich przedziwne typy stworzyli pp.: Solski jako ekscentryczny, a pyszny artysta Pignanol, Feldman, doskonały Gaston Leperchois, Roman, pełen naturalnej siły komicznej w roli Serafina; każdemu ukazaniu się ich na scenie towarzyszyły wybuchy śmiechu i burza oklasków. Bez zarzutu też grali pp. Adwentowicz w roli rzeźbiarza Lacreusette, p. Kliszewski jako kapelusznik Chapuis oraz pp. Jaworski i Hierowski w rolach p. Capuron i dr. Ribaudet. — Całość doskonale wyreżyserowano szła żywo i składnie.

Adam Krechowiecki.

Wyścigi konne.

Kraków, 30 czerwca.

Wczoraj po południu odbył się na tutejszym torze dalszy ciąg wyścigów konnych lwowskiego Towarzystwa narodowego chowu koni. Biegów było ogółem sześć.

I. Nagroda Podolanki. Bieg z przeszkodami. 1000 koron zwycięzcy, 300 drugiemu, 200 trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Meta około 3600 m. Dla 4 letn. i starszych koni wszystkich krajów. 1. „Licho bez szlarki“ st. kl. gn. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego. 2. „Pani Pimperl“ st. klacz gniada hr. Józefa Koziebrodzkiego. 3. „Pityke“ 5-letnia klacz gniada porucznika Hagelina.

Totalizator: 14. Plac 50, 91.

II. Nagroda Pań. Nagroda honorowa jeźdcowi zwycięzcy, 800 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 1600 m. Dla 3-let. i st. koni wszystkich krajów. 1. „Attok“ 3-let. ogier gniady Władysława Schindlera. 2. „Standard“ 3-l. klacz kara Ignacego Zangena. 3. „Catania“ 3-letnia kl. gniada rotmistrza hr. Max. Merveldta.

Totalizator: 11. Plac 50, 50.

III. Nagroda rządowa 6000 koron zwycięzcy, 800 koron drugiemu, 400 kor. trzeciemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 2400 m. Dla 3-letnich w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy. 1. „Camelotte“ 3-letnia klacz kaszt. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego. 2. „Mitręga“ 3-letn. gn. St. Ostoja Ostaszewskiego. 3. „Octavius“ Ig. Zangena 3-l. og. gn.

Totalizator: 10.

IV. Bieg dwulatków Maiden. Nagroda 1250 koron, z których 800 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 150 trzeciemu 100 koron czwartemu koniowi. Meta około 1000 metrów. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. 1. „Mr. Cock“ ogier kaszt. hr. Oskara Potockiego. 2. „Gyémant“ kaszt. klacz Ig. Zangena. 3. „Bij zabij“ og. kaszt, Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego.

Totalizator: 13.

V. Nagroda rządowa. 1600 zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 2400 metrów. Dla 3-letnich i starszych w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy półkrwi. 1. „Liszka“ 5-letnia klacz gniada por. Edwarda Kollera. 2. „Nasze wasze“ 3-letnia kl. gn. K. Ostoja Ostaszewskiego.

Totalizator: 11. Plac 50, 50.

(4-letnia klacz gniada „Santuza“ p. Krz. Aritonowicza złamała krzyż pacierzowy i zastrzelono ją na miejscu. Jechał na niej dżokej Nyara).

VI. Hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego „Memorial“. Bieg z płotami. 1400 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Meta około 3200 metrów. Dla 4-let. i starszych w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni. 1. „Wiadomość“ 4-letnia klacz gniada Kazimierza Ostaszewskiego. 2. „Pauszówka“ 4-letnia klacz kaszt. por. Hagelina 3. „Korona“ 5-l. kl. gn. porucznika hr. Wilhelma Rességuier.

Totalizator: 10.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie jutro, dnia 1 lipca, na kilkutygodniowy pobyt do Ischl.

P. Minister hr. Gołuchowski przed wyjazdem na urlop był na dłuższem prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że P. Minister podczas swego pobytu w Paryżu złoży wizytę prezydentowi Loubetowi i ministrowi spraw zagranicznych Delcassé.

Wiener Ztg. ogłasza Cesarskie rozporządzenie ustanawiające na podstawie § 14 prowizoryum budżetowe na czas od 1 lipca do 31 grudnia b. r.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza Najwyższe pismo odręczne do prezesa gabinetu hr. Tiszy, ustanawiające w dotychczasowej wysokości kwotę co do pokrywania wspólnych wydatków na czas od 1 lipca 1904 do 30 czerwca 1905.

W berlińskich kołach politycznych przywiązują pewną wagę do spotkania monarchów w Kilonii. wyłączają wszakże możliwość rozpatrywania kwestyj, nie wynikających z bezpośrednich stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami. Zapewniają, że Niemcy w żadnym razie nie byłyby skłonne poruszać pytań, związanych z wojną rossyjsko-japońską, również nie przyjęłyby na siebie roli pośrednika.

Korespondent specyalny *Daily Express* z Kilonii donosi: Jeden z ministrów, który był obecnym na obiedzie dworskim, opowiada że obaj monarchowie bardzo żywo omawiali wojnę wschodnio-azyatycką, podnosząc przytem waleczność Rossyan i geniusz wojsk japońskich. Hr. Bülow wyraził się do korespondenta: Wymienione pomiędzy królem Edwardem i cesarzem Wilhelmem toasty były możliwie najgorętsze. Obaj monarchowie formalnie starali się przewyższyć w życzeniach utrzymania pokoju. Spodziewam się — mówił kanclerz — że naród angielski zauważy, iż obaj monarchowie wyrazili pewność, że Niemcy i Anglia dalej w pokoju obok siebie żyć będą.

Onegdaj odbył się uroczysty ingres biskupa wileńskiego ks. Edwarda barona Rooppa do katedry wileńskiej. Ks. biskup przybył do Wilna rano pociągiem pośpiesznym z Petersburga, powitany na dworcu przez duchowieństwo miejscowe i przyjezdne z administratorem dyecezyi ks. Wiktorem Frąckiewiczem na czele, oraz liczny zastęp przedstawicieli społeczeństwa miejscowego i tłumy pobożnych.

Całą drogę od dworca do Ostrej Bramy zajmowały szpalery ludu, który serdecznie witał swojego nowego duszpasterza.

Ks. biskup wysłuchał Mszy św. w kościele Ostrobramskim, a o godz. 11 dopełnił uroczystego ingresu do katedry św. Stanisława.

Cały plac Katedralny był natłoczony kilkudziestotysiączną masą pobożnych.

O godzinie 3 po południu odbyło się śniadanie u ks. biskupa, na którem przedstawiali się nowemu pasterzowi: duchowieństwo i liczni obywatele ziemscy z gub. grodzieńskiej i wileńskiej, oraz wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego.

Z Sofii donoszą: Podczas inspekcyi wojsk w obozie pod Sofią minister wojny wygłosił do oficerów, którzy powrócili z urlopów dłuższą mowę. Wspomniawszy w niej o urlopowaniu żołnierzy na czas żniw, uchwalonem podczas jego nieobecności na radzie gabinetowej podniósł, iż uchwały tej nie uważa za stosowną, a to tem mniej, że teraz trzeba bardzo na to baczyć, aby armia była zdolną do boju, gdyż może w krótkim czasie stanąć przed poważnem zadaniem.

Przedwczoraj odsłonięto w Kruszevacu (w Serbii) pomnik wzniesiony na pamiątkę walki na Kossowem polu dnia 5 czerwca 1389. Minister Gruicz powitał króla przemową, w której przypomnial dzieje tej bohaterskiej walki.

Francuska Izba deputowanych obradowała przedwczoraj w dalszym ciągu nad ustawą wojskową. Przy artykule 41, ustanawiającym czas ćwiczeń wojskowych na 6 dni, dep. Colliard uczynił wniosek o zniesienie tych ćwiczeń dla armii terytoryalnej. Minister wojny André wykazał konieczność tych ćwiczeń dla utrzymania bitności armii i sprzeciwił się wnioskowi. Również przemawiał przeciw temu wnioskowi referent, ale Izba 346 głosami przeciw 224 uchwaliła wniosek dep. Colliarda.

Dalej pomimo sprzeciwienia się ministra wojny uchwalono 402 głosami przeciw 147, aby zastanowić się nad kwestyą, czy rezerwistów włościan nienależałoby niepowoływać na ćwiczenia podczas żniw i winobrania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw Janowi Gregorskiemu, 22-letniemu czeladnikowi ślusarskiemu i Janowi Sobolowi 21-letniemu czeladnikowi bronzowniczemu o zbrodnie kradzieży i rozbójniczego morderstwa na rodzinie Kleszczów w Podgórzu. Ofiarą zbrodni padł Józef Kleszcz w skutek rozbicia czaszki siekierą. Kleszczową i dziecię uratowano mimo ciężkich skaleczeń, zadanych siekierą w głowę. Mordercy zabrali 40 koron gotówką, zegarek, kolczyki i pierścionek. Przewodniczy prezydent sądu karnego Pogorzelski. — Obwiniony Jan Gregorski przyznaje się do czynu. Nie miał roboty, chciał zdobyć sobie środki do życia i dla tego zaczął dopuszczać się kradzieży. Gregorski powziął myśl okradzenia Kleszczów, jako ludzi zamożnych, lecz bał się, aby go nie poznali podczas kradzieży, gdyby się obudzili. Na to zrobił Sobol gest, wskazujący, że Kleszczów należy zamordować. Przed spełnieniem zbrodni wzięli obwinieni siekierę z sionki Kleszczów. Sobol bił obuchem siekiery, potem dusił jęczące ofiary rękami i kolanami. Z łupu otrzymał Gregorski 16 koron.

Tarnopol, 30 czerwca. *(Tel. pr.).* Dziś przed południem w gmachu gimnazyum ruskiego , własności OO. Dominikanów, zawaliła się ściana, przygniatając swym ciężarem dwóch uczniów IV. klasy, Iwana Fedunia i Antoniego Huka. W stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala powszechnego.

Wiedeń, 30 czerwca. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał stąd wczoraj do Karlsbadu.

Cetynia, 30 czerwca. Wczoraj przybyło tu 50 serbskich studentów w odwiedziny do czarnogórskiej młodzieży; powitanie gości było bardzo serdeczne.

Rzym, 30 czerwca. Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu księcia i księżnę Parmy wraz z ich szambelanem hr. Ledóchowskim.

Dnia 20 lipca odprawione będą w kaplicy sykstyńskiej żałobne nabożeństwa za Papieża Leona XIII. Dnia 9 sierpnia odbędzie się obchód pierwszej rocznicy koronacyi Piusa X. Muzyką dyrygować będzie Perosi.

Paryż, 30 czerwca. Wczoraj aresztowano porucznika Rollina i kapitanów François i Marechalla. Aresztowania te są w związku ze sprawą oficera intendentury D'Autriche'a podejrzanego o szpiegostwo. Aresztowanych przesłuchał sędzia śledczy i zatrzymał w więzieniu.

Paryż, 30 czerwca. Przed sądem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa o obrazę czci, wskutek skargi Rocheforta przeciw byłemu hiszpańskiemu *attaché* wojskowemu markizowi Valcarlosowi. Obrońca markiza Labori zażądał odroczenia procesu, aż do ukończenia rewizyi procesu Dreyfusa; zaznaczając, że Valcarlos nigdy nie twierdził o winie Dreyfusa i nigdy nie wziął pieniędzy od francuskiego sztabu generalnego. Valcarlos padł ofiarą fałszywych zeznań pułkownika Henryego. Trybunał odrzucił wniosek Laboriego, lecz Valcarlos wniósł zażalenie nieważności przeciw uchwale trybunału. Dlatego rozprawę odroczono.

Filadelfia, 30 czerwca. Tutejsza fabryka lokomotyw wydaliła dalszych 4 000 robotników. Przedtem wydalono 6.000. — Przyczyną brak zamówień.

Nowy Jork, 30 czerwca. Przeciw dyrektorom Towarzystwa okrętowego, którego własnością był okręt „General Slokum“, na którym zaszła niedawno straszna katastrofa, dalej przeciw kapitanowi i oficerom tego okrętu, ogółem przeciw 11 osobom wniesiono skargę o zabójstwo. Zarządzono aresztowanie oskarżonych, lecz za poręką wypuszczono ich na wolność.

Tanger, 30 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Francya czyni przygotowania, aby stojący załogą w Algierze batalion żuawów zorganizować jako miejscową służbę policyjną.

Simla, 30 czerwca. Donoszą tu o nowej walce Anglików z Tybetańczykami. Tybetańczycy ponieśli znaczne straty. Anglicy mieli 1 oficera zabitego, a 2 oficerów i 5 żołnierzy rannych.

Jangtse, 30 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, że Tybetańczycy prosili o zawieszenie broni w celu rozpoczęcia rokowań.

Reformy w zakładach wojskowych.

Budapeszt, 30 czerwca. *Pester Lloyd* dowiaduje się z autentycznego źródła, że reformy, które mają być z początkiem przyszłego roku przeprowadzone w zakładach wojskowych, są już we wszystkich szczegółach wypracowane. Główną zasadą reform tych będzie to, że na Węgrzech i w Chorwacyi w szkołach kadeckich niektóre przedmioty wykładane będą w językach węgierskim i chorwackim. W szkołach austryackich pozostaje językiem wykładowym niemiecki, lecz równocześnie w większej mierze uwzględniane będą nie niemieckie języki.

Zjazd króla angielskiego z cesarzem Wilhelmem.

Kilonia, 30 czerwca. Wczoraj wieczorem dał cesarz Wilhelm na yachcie „Hohenzollern“ pożegnalny obiad na cześć króla Edwarda. Gdy król opuszczał pokład niemieckiego yachtu, wszystkie okręty wojenne były illuminowane. Król przepłynął przez szpaler łodzi, oświetlonych pochodniami i udał się na swój yacht. Działa niemieckiej eskadry dawały salwy.

Kilonia, 30 czerwca. Król Edward wyjechał dziś z powrotem do Anglii o godzinie pół do 7 rano na pokładzie okrętu „Wiktorya i Albert“, któremu towarzyszyła łódź torpedowa. — Inne okręty angielskiej eskadry odpłynęły już w nocy.

Katastrofy.

Moskwa, 30 czerwca. Wczoraj srożył się tu i w okolicy niezwykle silny orkan z gradem. Wicher obalił wiele kominów fabrycznych, zniszczył kilka domów znajdujących się w budowie i pozrywał kopuły z cerkwi. Do godziny 10 wieczorem zgłosiło się do szpitala 85 osób celem opatrzenia ran. O ile dotychczas stwierdzono 3 osoby w Moskwie utraciły życie. W okolicy przeszło 150 osób utraciło życie.

Petersburg, 30 czerwca. W warstatach okrętowych eskadry bałtyckiej podczas próby torpedowca „Delfin“ nastąpił wybuch zbiornika powietrznego. Trzech oficerów i 23 marynarzy utonęło. Dwóch oficerów i 10 marynarzy uratowano.

San Fracisco, 30 czerwca Na parowcu francuskim „Durande“ eksplodował kocioł, przyczem 15 ludzi zginęło.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 30 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi śledczej przesłuchano b. ministra Milleranda w sprawie listów, skonfiskowanych u Chaberta, w których jest mowa o dwóch przemysłowcach, odznaczonych przez Milleranda. Millerand z oburzeniem zaprotestował przeciw insynuacyom zawartym w tym liście. Z ministerstwa ustąpił jeszcze uboższym, aniżeli był w chwili objęcia urzędu. Nie zostawi żadnego majątku, pragnie tylko, by jego imię było bez skazy. Komisya uchwaliła ogłosić oświadczenie Milleranda.

Paryż, 30 czerwca. Prokurator zawiadomił komisyę śledczą, że śledztwo przeciw Chabertowi wstrzymano. W nacyonalistycznych kołach twierdzą, że w papierach zabranych u Chaberta były dowody, iż utrzymywał on ścisłe stosunki z Lagravem i Millerandem w sprawach wielkiego przemysłu, którym zajmował się Millerand jako adwokat i minister. Członkowie opozycyi mieli wyrazić zdanie, że prokurator wystylizował swoje pismo do komisyi śledczej podług wskazówek prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 30 czerwca. *Standard* donosi z Tientsinu: Dnia 25 czerwca stoczoną została koło Kaiping zacięta walka, po której Japończycy zajęli tę miejscowość. Taką samą depeszę otrzymał *Daily Telegraph* z Tokio.

Tokio, 30 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Z Gensan nadszedł telegram z wiadomością, że eskadra władywostocka zjawiła się dziś koło Gensanu i zaatakowała miasto.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·—, Akcye Anglobanku 279 50, Akcye Unionbanku 516 50, Akcye Landerbanku 425 50, Akcye Bankvereinu 511·10, Akc. Bodencredit 925·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 633 50, Akcye kolei Południowej 79·50. Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 422·50, Akcye kolei Północnej 5660·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·75, Akcye Alpiny 416·75, Akcye Rima-Muranyi 488·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2110·—, Akcye Fabryki broni 475·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1065·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·69, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·25, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Drohojowski z Tutkowic, A. hr. Skarbek Bankowy Wiszni, J. br. Romaszkan z Czernowiec, B. Zalewski z Podola ros., K. Malczewski z Delatyn, J. Jarzymowski z Chłopczyc.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Denker ze Strzelec, B. Kopczyński z Suszczyna.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Połchowski z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. czerwca 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 czerwca 1904.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·05	99·25

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·80	100·—
kwiecień-październik	99·80	100·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	186·—	196·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·60	152·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·65	183·65
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·70	128·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·0	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	162·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·50	208·50

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·80
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·75	98·75

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	298·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	101·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·40	101·40

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·15	101·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·65	93·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·—

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·60	55·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	224·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	746·—	747·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	506·50	508·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	548·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·—	426·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1615·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517·—	518·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	405·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5610·—	5630·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·80	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	843·—	847·—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	582·—	592·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1060·—	1070·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	417·—	418·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2109·—	2119·—
Schodnicy 500 kor.	634·—	642·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	304·—	308·—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·35	239·60
Paryż za 100 franków	94·97½	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·70
Włoskie banki	95·05	95·20
Francuskie banki	95·05	95·20
Szwajcarskie banki	95·05	95·20

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·03
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 367/4 (5) (5397 3—3)

Na żądanie Piotra Nowotarskiego jako zarządcy masy spadkowej ś. p. Jana Nowotarskiego, odbędzie się dnia 8. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya realności objętej whl. 142 gm. kat. Mszana.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4230 kor.

Najniższa cena wynosi 2820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 25. maja 1904.

L. cz. E. III. 1020/4 (5) (5460 2—3)

Dnia 30. sierpnia 1904 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności położonej przy ul. Sieniawskiej l. orj. 14, 16, 18 l. kat 473¾ we Lwowie lwh 383 Dz. III. ks. gr. gm. kat. Lwów objętej składającej się z jednej kamienicy dwupiątrowej i 2 kamienic jednopiątrowych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 60.000 kor., przynależności zaś na 124 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 30.670 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. E. III. 699/3 (22) (5459 2—3)

Dnia 30. sierpnia 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. łączna licytacya realności pod lk. 346²/₄ we Lwowie przy ul. Janowskiej l. orj. 24 położonej lwh. 307 II. ks. gr. gm. m. Lwowa i realności bez liczby konskr. lwh. 1032 II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość objęta lwh. 307 II. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 25562 kor. 44 hal., przynależności jej na 207 kor. 40 hal., nieruchomość lwh. 1032 II. na 25093 kor. 40 hal., przynależności zaś na 668 kor. 20 hal.

Najniższa cena obu tych realności niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25766 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział III.

Lwów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. E. 397/4 (16) (5452 2—2)

Dnia 19. lipca 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 284 I. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 2250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1125 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. czerwca 1904.

(5494 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 4. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 5. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy olejne i kosztowności.

Środa 6. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 7. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: obuwie, konfekcya damska, sukna, towary galanteryjne, meble i fortepian.

Piątek 8. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i dwa dywany perskie.

Sobota 9. lipca 1904 od 4 do 8 godz.: tanie, meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. czerwca 1904.

L. cz. E. 307/4 (5) (5521)

Dnia 30. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 597 gminy Liszki.

Wartość z przynależnościami 602 kor.
Najniższa cena 400 kor. 66 hal.
Warunki akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 20. czerwca 1904.

L. cz. 1591/4 (3) (5520)

Zobowiązana Anna Iwaśków stow. w Rypiance.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 9½ rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 42 i połowy realności lwh. 61, 41, 238 gm. Rypianka objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 1124 kor., ad II. na 10 kor., ad III. na 75 kor., ad IV. 60 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 749 kor. 32 hal., ad II. 6 kor. 66 hal., ad III. 50 kor., ad IV. 40 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3. czerwca 1904.

L. cz. E. 2256/3 (16) (5523)

Dnia 19. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya 1/5 części realności lwh. 920 gminy Mużyłów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 808 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 538 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 158/4 (8) (5481)

Dnia 15. lipca 1904 o godz. 11 rano odbędzie się się w tut. sądzie biuro Nr. 30 licytacya nieruchomości a to: a) 1/6 część lwh. 9 gm. Bednarów, b) 1/6 część lwh. 10 gm. Bednarów, c) 1/4 część lwh. 11 gm. Bednarów, d) 5/24 części lwh. 12 gm. Bednarów, e) 2/48 części lwh. 14 gm. Bednarów opisanych w protokole ocenienia 26/4 904 E. VIII. 158/4 (4).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/6 cz. wh. 9 na 40 kor., 1/6 cz. lwh. 10 na 1547 kor. 1/4 lwh. 11 na 30 kor., 5/24 części lwh. 12 na 55 kor., zaś 2/48 cz. lwh. 14 na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 27 kor., ad b) 1032 kor., ad c) 26 kor., ad d) 36 kor. 66 hal., ad e) 13 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. E. 686/4 (4) (5477)

Dnia 19. lipca 1904 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya 1/9 niewydzielonej części realności w Berlinie wyk. hip. 131.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 40 kor. 80 hal., przynależności zaś na 32 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 48 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 220/4 (4) (5518)

Na żądanie Mojżesza Fausta zastąpionego przez Dra Henryka Rosenbuscha adwokata w Jaśle odbędzie się dnia 27. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, domu Melamedów licytacya (32/168) trzydziestu dwóch sto sześćdziesiątych ósmych części realności objętej lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Biecz zobowiązanej Laji Maurer własnych wraz z przynależnościami.

32/168 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 739 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 438 kor. 83 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 553/4 (4) (5484)

Na dobrowolne żądanie Hrycka Kryworuczki i tow. z Okopów, odbędzie się dnia 22. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, celem zniesienia współwłasności, publiczna sprzedaż realności lwh. 329 ks. gr. gm. Okopy, składającej się z parc. bud. lk. 102 oraz parc. gr. lk. 128 i 129 ogród razem z chatą mieszkalną i zabudowaniami gospodarczemi.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie podpisanym, biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. 330/4 (3) (5483)

Na żądanie Emanuela Noego z Czerniowiec, odbędzie się dnia 22. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 734 ks. gr. gm. Kudryńce, składającej się z parc. bud. lk. 286 z domem i komorami, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1810 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. E. 792/4 (4) (5476)

Na żądanie Abrahama Izaka Weintrauba w Trybuchowcach, odbędzie się dnia 22 lipca 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności wyk. hip. 793 gminy Trybuchowce objętej, stanowiącej ogród warzywny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240 koron.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. 136/4 (5) (5470)

Dnia 29. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 30 ks. gr. gm. Dziekanowice objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5675 kor. 80 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3783 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 30. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (164) (5510)

W konkursie Szymona Schönbacha w Sanoku wyznacza się po myśli §§. 151 161 i 144 ord. konk. do zbadania rachunków i wykazów złożonych z zarządu masy konkursowej Szymona Schönbacha za czas od czerwca 1902 przez zawiadowcę masy dra Arnolda Reicha oraz w celu ustalenia policzwidowanych przez tegoż należytości przez zgromadzenie wierzycieli audyencyę na dzień 6. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 2, do której wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że wedle §. 256 ust. konk. to co przy tej audyencyi prawidłowo rozpatrywane ustalone i uchwalone będzie przez interesowanych w tej sprawie z powodu, że w sprawie udziału brać nie mogli, ani zaczepionem, ani też z powodu uchybienia audyencyi środek restytucyi podniesiony być nie może.

Wierzycielom wolno na tej audyencyi przeglądać rachunki i wykazy i czynić nad nimi uwagi, wolno również wierzycielom w te rachunki jeszcze przed audyencyą wglądnąć.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7. czerwca 1904.

Konkursa.

L. 21.587. (5525 1—3)

KONKURS.

Wskutek reskryptu pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 10. czerwca 1904 l. 19.085 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum III (Franciszka Józefa) we Lwowie ewentualnie na posadę dyrektora innego zakładu opróżnić się mogącą.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydym c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 16. lipca b. r.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 25. czerwca 1904.

Za c. k. Namiestnika:
P ł a ż e k.

L. Prez. 2480 (4 8/4) (5497 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały 2 posady dozorców więzni z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady wnieść należy do dnia 1. sierpnia 1904 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 27. czerwca 1904.

L. Prez. 10.651 (5493)

KONKURS.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu jest do obsadzenia posada wiceprezydenta w VI. klasie rangi.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką samą posadę w innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu najpóźniej do dnia 25. lipca 1904.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1904.

L. 806. (5457)

KONKURS.

W celu nadania 2 stypendyów posagowych z fundacyi im. Chai vel Klary Rosenstein po 1200 kor. dnia 13. października 1904 rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojż. w wieku ponad lat 18, ubogie, moralnie się zachowujące i do gminy lwowskiej przynależne.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z fundatorką bł. p. Klary Rosenstein, następnie byłe wychowanice izraelickiego zakładu sierot dziewcząt im. małż. Rosensteinów we Lwowie.

Kandydatki winne dowodnie wykazać wyżej pomienione okoliczności, a ponadto, czy rodzice żyją lub nie, ewentualnie też, czyli i w jakim kierunku stopniu pokrewieństwo z bł. p. fundatorką.

Podania wnieść należy do Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 15. września 1904.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. 59.875. (5486)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Tarnowie.

Kandydaci winni najpóźniej do 20. lipca 1904 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia, na dowód że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia.

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego.

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 kor.

We Lwowie, dnia 21. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. 9. R. sz. m. (5335)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po 200 koron rocznie z fundacyi ś. p. ks. Emanuela Jana Słowikowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół ludowych, wydziałowych, do niższych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminaryów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1. września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych zawsze z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego w kwotach po 100 koron, za kwitami opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Krewni fundatora będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami do uzyskania stypendyum, jednak tylko przy równych innych warunkach.

Podania należy wnosić wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu najdalej do 31. lipca b. r.

Do podania należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego.
3. Świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4 metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek pomiędzy petentem a fundatorem.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewiel. Księdza Biskupa w Tarnowie.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Stary Sącz, dnia 20. czerwca 1904.

Ks. Jakób Jordan Rozwadowski m. p.
przewodniczący.

Kuratele.

L. cz. L. 6/4 (3) (4005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 9. kwietnia 1904 l. cz. Nc. IV. 215/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Janem Ceremugą umysłowo chorym w Juszczynie z powodu stwierdzonego przez sąd obwodowy w Wadowicach a kuratorem ustanawia Józefa Ceremugę w Juszczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. L. I. 20/3 (3) (4312 2—3)

Józef Habela z Dąbrówki uznany został za umysłowo niedołężnego. Kurator Jędrzej Habela w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (4318 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Cypę Pflaster w Szczyrzycu. Kuratorem jej ustanowiono Samuela Pflastra w Szczyrzycu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. A. 16/00 (7), P. I. 20/4 (7) (4349 2—3)

Jan Barnaś syn Józefa z Gliczarowa oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Franciszek Barnaś z Gliczarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. P. 26/4 (9) (4379 2—3)

Annę Słomkównę z Kostrza uznano za umysłowo chorą i kuratorem dlań ustanowiono Jana Maladę z Kostrza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 20. maja 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 163/4 (2) (5488)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 24. czerwca 1904 pod napisem: „Kardynałowi Puzynie pod rozwagę“ w ustępach od początku do słów: „lignoryańsko-puzyniczną“ i od słów „Kardynał Puzyna“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Pr. 162/4 (2) (5487)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 6 i 7 czasopisma „Promień“ za czerwiec i lipiec 1904 pod napisłów: 1) „W lud“ od „a gdy wspomniecie“ do „w lud“ od „bezradne w obec ucisku“ do „nieść dalej“ od „Dziś marzenia“ do „dla dezerterów“ i od „Niosąc myśl“ do „przyszłość świetlaną“, 2) „Echa“ od „Towarzysze“ do „wśród burz“ od „Na pohybel“ do „życie i duszę“, 3) „Tarnów“ od początku do „za młodu“ i od „Pozwala się“ do końca, 4) „Krytyka“ od „Potem jeden“ do końca 5) „Przedświt“ od „Powstanie“ do końca, 6) „Nowe ciężary na wojsko“ od „Wniosek z tych“ do końca, 7) „Trybunał tarnopolski i wiedza czyli kartka z dziejów galicyjskiej inkwizycyi“, 8) „Dlaczego żołnierz rosyjski powinien umierać“ od „by car“ do i „Korei“ i od „by przedsiębiorcy“ do „liwerantów“ i 9) „Sprawa Walewskiego“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 c i 66/2, występku z §§. 300. 302, 491 i 494 u. k. i art. III. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. p p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tychże artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Pr. 165/4 (2) (5492)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma: „Reformator“ z dnia 26. czerwca 1904 pod napisem „Verba veritatis“ w ustępie od słów „Nikt nawet“ do końca artykułu, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 491 uk. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. czerwca 1904.

Ч. спр. Pr. 160/4 (2) (5489)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 127 часописи: „Діло“ з дня 21. червня 1904 під написею: „До гуцульскої мартирольогії“, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. червня 1904.

Ч. спр. Pr. 161/4 (2) (5491)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 89 часописи: „Гайдамаки“ з дня 23. червня 1904 під написею: 1) „По виборах“ аж до „віхоть соломи“ і від „Колишні вибори“ до „Ценьскі-Деманьчук“, 2) „Обидженє достоїнство універзитету уратоване“ від „Достоїньство універзитету“ до кінця, 3) „Горить“ аж до „гине пропадає“ від „що хиба“ до добра мати“ від „се тяжкий“ до „а там“ і від „І чи се природне“ до кінця, 4) „Голоси представителів европейскої культури про самостійність українського народу“ від „Заказати“ до „деспот“, 5) „Лична свобода в Галичині в сьвітлі цуфр“ від „А скільки“ до кінця, містить в собі знамена злочину з §. 65 а. і провини з §§. 300, 302, 491 і 494 а) з. к. і Арт. III. і V. зак. з 17/12 1862 ВЗД. Нр. 8 ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. червня 1904.

L. cz. Pr. III. 68/4 (2) (5504)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 13 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. lipca 1904 artykuły pod tytułem: I. „A la Klaphorn“ całe strona 2, II. „Na raty“ całe strona 2, III. „Nasze sługi“ całe strona 2, IV. „Niema głupich“ całe strona 2 i 3, V. „Ciekawa“ całe strona 3, VI. „I ta ją zna“ od „O zato to“ do końca strona 3, VII. „Pytania i odpowiedzi“ całe strona 3, VIII. „Nasi stójkowi“ całe strona 3, IX. „Miłość platoniczna“ całe strona 4, X „W pracowni“ całe strona 4, XI. „Racya“ całe strona 4, XII. „Z Zakopanego“ całe strona 4 łam 3, XIII. „Nic dziwnego“ całe strona 4, XIV. „Z dyskursów małżeńskich“ całe strona 4, XV. „Coś nowego“ strona 5 całe, XVI. „Między handlowcami“ całe strona 5, XVII. „Całkiem słusznie“ całe strona 5, XVIII. „Z Zakopanego“ całe strona 5 łam 3, XIX. „Niewygodne położenie“ całe strona 6, XX. „Przykre“ całe strona 7, XXI. „Morowa“ całe strona 7, XXII. „Powinność“ całe strona 7, XXIII. „Korkociąg“ całe strona 7, XXIV. „Co trudno to trudno“ całe strona 7, XXV. „Zawiedziony“ całe strona 7, XXVI. na stronie 8 pod ryciną u góry od „Serce moje“ do „we Lwowie“ XXVII. „Nie dowód“ całe strona 10, XXVIII. „Słusznie“ całe strona 10, XXIX. „Głupstwo“ całe strona 10, XXX. „Cygarniczka“ całe strona 10, XXXI. „Po co“ całe strona 10, XXXII. „Nie tak bardzo“ całe strona 10, XXXIII. „Miłość i interpunkcye“ całe strona 12, zawierają znamiona ad I. do XXIV. i od XXVI. do XXXIII. występku z §. 516 uk., zaś ad XXV. występku z §. 303 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 28. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IX. 235 4 (1) (5423 3—3)

Przeciw Bernardowi Liebermanowi przedtem w Drohobyczu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Efroima Langroka, kupca w Drohobyczu pozew o 163 kor. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy termin na 31. maja 1904 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 19. maja 1904.

L. 70.016 (5405 3—3)

Wezwanie
do praktykanta c. k. urzędu podatkowego w Haliczu Karola Nawarskiego.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835 str. 151) praktykanta urzędu podatkowego w Haliczu Karola Nawarskiego, który dnia 19. maja 1904 wydalił się samowładnie z siedziby urzędu w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby, gdyż w razie przeciwnym krajowa Dyrekcya skarbu uzna, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego praktykantów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 24. czerwca 1904.

L. Praes. 6172 (5410 3—3)

Ogłoszenie.

Mieczysław Bieliński mianowany c. k. Notaryuszem w Brzostku po wykonaniu przepisanej przysięgi upoważnionym zostaje do objęcia urzędu swego z dniem 1. lipca 1904.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 23. czerwca 1904.

L. cz. Prez. 12.142 (5462 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Eugeniusz Pawłowicz, c. k. notaryusz w Gwoździcu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15. marca 1904 L. 5738 4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Radymnie, z dniem 28. czerwca 1904 z urzędowania w Gwoździcu ustępuje, a dnia 1. lipca 1904 urzędowanie w Radymnie obejmuje.

Lwów, dnia 25. czerwca 1904.

L. 72.606/904. (5526 1—3)

Wezwanie
do c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach Emiliana Marmorowicza.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu wzywa w myśl najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1935, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 L. 28.289 Emiliana Marmorowicza, c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 30. maja 1904 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydalił się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcya skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych względnie praktykantów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. 90.385.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. czerwca 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzeżany	Dmuchawiec (3 zagr.), Kozłów (8 past. i 5 zagr.);
	Skałat	Touste (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki gm. i ob. dw. (20 zagr.), Maryanka ad Kupczyńce (16 zagr.);
Wąglik	Rawa	Wulka mazowiecka (Matwije, Sochanie 9 zagr.);
	Zbaraż	Worobijówka ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brody	Rudenko ruskie (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (2 zagr.), Uście zielone (1 zagr.);
	Czortków	Kołędziany ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Mitkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.);
	Rzeszów	Futoma (1 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Strzeliska stare (Stadnica 1 zagr.);
	Bochnia	Mieszkowice (1 zagr.);
	Borszczów	Sapohów ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (2 zagr.), Dubszcze (1 zagr.), Koniuchy (5 zagr.);
	Brzozów	Wesoła (1 zagr.);
	Czortków	Zabłotówka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Niecieczа (1 zagr.);
	Dobromil	Starzawa (1 zagr.);
	Dolina	Bystra ad Mizun (1 zagr.), Weldirz (2 zagr.);
	Drohobycz	Gaje wyżne (2 zagr.), Krynica (1 zagr.), Stebnik (1 zagr.), Ułyczno 1 zagr.);
	Gródek	Neuhof (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.), Pawłosiów (2 zagr.), Sosnica (4 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Leszczeszne 3 zagr.), Wólka rosnowska (2 zagr.);
	Kałusz	Zalesie (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolaniska ad Wilcza wola (2 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (1 zagr.), Kamionka wielka (12 zagr.);
	Kosów	Moskalówka (1 zagr.);
	Kraków	Wolica (Las kościelnicki 1 zagr.);
	Mielec	Dąbrówka (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.), M-dyka (Chałupki 1 zagr.), Trójczyn ob. dw. (1 zagr);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Rawa	Ruda ad Wróblaczyn (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Mełna z obsz. (3 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Więckowice gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Dzwiniaczka ad Ilince (1 zagr.), Podwysoka (4 zagr.), Śniatyn (1 zagr.), Widynów (1 zagr.), Zadubrowce (9 zagr.), Zebranówka (1 zagr.),
	Stary Sambor	Felsztyn (1 zagr.);
	Stryj	Synowódzko niżne (1 zagr.), Tatarsko (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Cygany (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Turka miasto (2 zagr.), Zawadka (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Hołowczyńce (7 zagr.); Iwanie (1 zagr.), Nagórzany (2 zagr.), Nowosiółka (3 zagr.), Sińków (5 zagr.), Zazulińce (1 zagr.);
	Zbaraż	Szelpaki (1 zagr.);
	Złoczów	Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Młynowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Pomorzany (2 zagr.), Złoczów (4 zagr.);
	Żółkiew	Doroszów mały (1 zagr.);
	Żydaczów	Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów miasto	Lwów (1 zagr) III. dziel.;
Otręt	Rudki	Koniuszki król. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dimitrów duży (Morgi 1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce (44 zagr.);
	Brzeżany	Płencza (3 zagr.);
	Buczacz	Sawałuski (4 zagr.);
	Rawa	Horodrów (5 zagr.), Ławryków (Sały 8 zagr), Zamek (4 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dzików (Podłęże 4 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (3 zagr.), Gruszka (3 zagr.);
	Złoczów	Pomorzany (3 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Szczyłniki (3 zagr.);
	Bohorodczany	Bohorodczany (4 zagr.), Lachowce (14 zagr.);
	Borszczów	Muszkarów (1 zagr.), Chudykowce (1 zagr.), Zielińce (2 zagr.);
	Brody	Kadłubiska (2 zagr.);
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.), Poruczyn (3 zagr.);
	Buczacz	Browary (13 zagr.), Jazłowiec (1 zagr.), Ossowce (Hupało 1 zagr.), Przedmieście (3 zagr.), Snowidów (5 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (1 zagr.), Krowica (Wólka 2 zagr.), Lubliniec nowy (7 zagr.), Żuków (2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek dolny (5 zagr.), Ułyczno (3 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (3 zagr.);
	Jarosław	Wiązownica (17 zagr.);
	Kamionka str.	Dziedziłów (3 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (Czerniatyn 1 zagr.);
	Lwów	Dawidów (Kupiatyn 1 zagr.);
	Mościska	Balice (3 zagr.), Bojowice (3 zagr.), Czerniawa (2 zagr.), Mistyce (6 zagr.);
	Nisko	Nowa wieś (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Jaksmanice (3 zagr.), Kruhel wielki (1 zagr.), Łętownia (1 zagr), Tyszkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Kimirz (Burzaniska 1 zagr.), Krościenko (1 zagr.), Nowosiółka ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Czercze (S zagr.), Knihinicze (6 zagr.), Zagórze knihynickie gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia (Zagaje 5 zagr.), Kościelniki (4 zagr.), Woszczańce (3 zagr.);
	Sambor	Barańczyce (6 zagr.), Chlewiska (9 zagr.), Czaple (4 zagr), Kornalowice (3 zagr), Kulczyce (14 zagr.), Nadyby (1 zagr), Nowoszyce (10 zagr.), Olszanik (6 zagr), Ozimina (3 zagr.), Piniany (7 zagr.), Prusy (7 zagr.), Rogóżno (4 zagr.), Sambor (Zawidówka 4 zagr.), Strzałkowice (5 zagr.), Wojutycze (7 zagr.);
	Sanok	Posada olchowska (1 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (10 zagr.), Nowosiółka skałacka (9 zagr.), Orzechowice (1 zagr.), Poznanka hetmańska (2 zagr.), Soroka (7 zagr.), Sorocka (13 zagr.), Wolica (10 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze warężkie (7 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (3 zagr.), Halicz (1 zagr.);
	Stary Sambor	Polana (Śliwnica 1 zagr), Stary Sambor (1 zagr.), Towarnia (5 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka (2 zagr.), Krawczy Kąt (8 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (1 zagr.), Dołhe (5 zagr.), Iwanówka (1 zagr.);
	Tarnopol	Ihrowica (4 zagr.), Kokutkowce (1 zagr.);
	Tarnów	Klikowa ob. dw (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie ob. dw. (2 zagr.);
	Żółkiew	Załozy ad Lubella (1 zagr.);
	Lwów	Lwów (1 zagr.) I. dziel.;
Wścieklizna	Biała	Kalna;
	Bohorodczany	Hlebówka (1 zagr.), Porohy (2 zagr.);
	Chrzanów	Dulowa (1 zagr.), Młoszowa (1 zagr.), Trzebinia wieś (2 zagr.);
	Jarosław	Paułosiów, Tapiu (1 zagr.);
	Łańcut	Ożanna;
	Przemyśl	Łuczyce;
	Przemyślany	Podusów (1 zagr.);
	Rzeszów	Piątkowa (1 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (część I. 1 zagr.), Trójca (1 zagr.);
	Strzyżów	Wysoka (8 zagr.);
	Trembowla	Brykula stara, Semenów ob. dw. (1 zagr.);
	Wieliczka	Łazany;
	Zbaraż	Hniliczki, Medyń;
Cholera drobiu	Jarosław	Cieplice (23 zagr.);
	Zaleszczyki	Zazulińce (16 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Prez. 219 (20/4) (5423 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w depozycie swym przechowuje od przeszło 30 lat a to:

1. W sprawie Samuela Bałamuta przeciw Alojzemu Steinowi 4 sztuk łyżeczek do kawy wartości 9 kor. 50 hal.

2. W sprawie Jakóba Herza przeciw Salamonowi Katzowi 10 sztuk łyżek stołowych srebrnych i 11 sztuk nożów wartości 60 kor oraz 12 sztuk widelców z srebrnym i rękojeściami wartości 92 kor.

Wzywa się wszystkich, którzyby do przedmiotów powyższych jakie prawa rościli, aby je w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w sądzie tutejszym wykazali, gdyż w razie przeciwnym przedmioty te na rzecz Skarbu Państwa przepadną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. C. 189/4 (1) (5517)

Przeciw Wojciechowi Pilchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Dzikiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. lipca 1904 godzina 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Pilcha ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Pilcha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 23. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 281/4, 284/4, 285 4 (1) (5479)

Ozyasz Tritt w Brodach wniósł do c. k. sądu powiatowego w Brodach przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Leiserowi Bauberger, Jeucie Feidze Bauberger i Sarze Rischy Bauberger pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 złr. m. k. ze stanu biernego realności lwh. 682 gm. Brody, Majerowi Herschowi Kristiampolerowi pozew o wykreślenie kwoty 55 złr a. w. z karty ciężarów tejże realności tudzież pozew przeciw Majerowi Herschowi Kristiam-[illegible]i i Chaji Freidze Finger o wykre-[illegible]aintabulowanego pod C. 5 lwh. 682 gminy Brody prawa dwuletniego najmu pomieszkania. Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na 5 lipca 1904 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie, biurze 3.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się Pana Dra Wagnera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. C. 109/4. (5548)

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Karwaczce wniosła Antonina z Fiedorów Gal z Odrowąża pozew o 230 kor. zpn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 9. lipca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dotąd, dopóki się tenże w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 7. czerwca 1904.

L cz. C. I 184/4 (1) (5545)

Przeciw nieobecnej Annie Antoniuk z domu Muzyka przedtem w Zielonej wniósł Wasyl Muzyka syn Mikołaja w Zielonej skargę o zniesienie współwłasności realności whl. 103 ks. gr. Zielona.

Ustna rozprawa procesowa odbędzie się 4. lipca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Nathansohn będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, 21. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 42 4 (5) (5480)

Ksenice Dzioba z Ponikwy w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Fedorce Romaniuk w Wolochach o 300 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 6. kwietnia 1904 l. cz. C. II. 42/4 (3), którą cesyę z daty Brody 21.

marca 1904, którą Kseńka Dzioba odstąpiła Tobiaszowi Münzerowi należącą się jej z tusządowej ugody z 13. lutego 1902 l. cz. C. II. 42,4 (2) od Fedorki Romaniec pretensyę w kwocie 160 kor., przyjęto do wiadomości sądu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kseńka Dzioba przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Grossa, adw. w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Kseńkę Dzioba w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 7. maja 1904.

L. cz. C. IV. 139/4 (1) (5553)

Przeciw Niewiadomej z życia i miejsca pobytu Elżbiecie Weigel, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Markusa Bindla i Schepsla Singera pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 70 ks. gr. gm. Żółkiew prawa zastawu dla kwoty 1000 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. lipca 1904 godz. 10 rano w Sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw wspomnianej ustanawia się Pana adw. Dra Maciulskiego w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 15. czerwca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 134 P. 40,3 (13) (5236 2—3)

Do spadku p. Mariem 1o v. Reiss 2o Meth zmarłej 30. listopada 1902 konkuruje nieznany z miejsca pobytu Majer Szachne Reiss.

Wzywa go się, aby do roku od obwieszczenia tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosił i oświadczył się do spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany z ustanowionym dla niego kuratorem Zallelem Meth.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 8. kwietnia 1904.

L. cz. A. 558,3 (5252 2—3)

C. k. sąd powiatowy Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Sniatynie Salomona Braunsteina wzywa tychże aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono dra Mogilnickiego gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Rohatyn, 12. lutego 1904.

L. cz. A. 162/2 (11) (5322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że po zmarłym w Rosulnej dnia 10 marca 1902 Leiby Drimmerze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, niewiadomem jest czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu, rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego, donieśli sądowi o swych prawach i złożyli oświadczenia do spadku w ustawowym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Sołotwina, 13. maja 1904.

L. cz. A. 131/4 (3) (5248 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 1. lutego 1897 zmarł w Bednarówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Wincenty Maziarz syn Walentego i że do spadku po nim powołaną jest między innymi z ustawy córka jego Agnieszka zam. Trojnacka.

Gdy miejsce pobytu Agnieszki zam. Trojnackiej nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu w sądzie tutejszym się jawiła i wniosła oświadczenie do spadku lub ustanowiła dla siebie pełnomocnika w okręgu tut. sądu zamieszkałego — gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Gancarzem z Bednarówki przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 16. marca 1904.

L. cz. A. IV. 82/4 (7) (5152 2—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyńcach zawiadamia, że dnia 1. lutego 1904 w Chorostkowie zmarł Kazimierz Podolski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Różki zam. Dudar nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem p. adw. Dr. Braunem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 2980/91 (12/V.) (5292 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 5. grudnia 1891 we Lwowie zmarła śp. Magdalena Gustaw.

Nieznanego z pobytu Jana Gustawa wzywa się, aby w przeciągu roku od daty ogłoszenia zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie co do spadku, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzonym z innymi dziedzicami i z kuratorem jego p. dr. Markiem Kamieńskim.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. IV. 40/79 (3) (5281 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, iż dnia 2. lutego 1879 w Sidzinie zmarł Jan Goryl, bezdzietnie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby ze strony dziadów macierzystych niewiadomych z imienia i nazwiska mają prawo do spadku jego, przeto wzywa tych ostatnich względnie ich spadkobierców, ustanawiając równocześnie dla nich kuratorem Jana Rusina z Osielca, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi, wykazując zarazem swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, który potomkowie ze strony ojczystej już przyjęli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, tym ostatnim zostanie przyznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 30. maja 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 8/00 (22) (5499 1—3)

Dodatkowo do tus. edyktu z dnia 17. maja 1904 T. 8/00 (6) ogłasza się, że na wypadek wylosowania wymienionych tam listów amortyzacya dokonuje się z upływem 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wylosowanego listu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. T. 28/4 (3) (5161 1—3)

Na prośbę Aleksandra Szeligowskiego ojca małol. Wacławy Aleksandry 2-im. Szeligowskiej we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli w celu wyposażenia dorosłych dziewcząt we Lwowie z dnia 19. grudnia 1902 w którym Towarzystwo to poświadcza, że Józefa Plass złożyła policę tegoż Towarzystwa Nr. 131.965 za wydaniem pożyczki w kwocie 200 kor. a polica ta ma być wydaną po spłacie tej pożyczki oraz poświadczono zapłatę procentu od 19. grudnia 1902 do 19. czerwca 1903 wraz ze stemplem w łącznej kwocie 6 kor. 64 hal. a który to kwit wedle podania proszącego zaginął.

Wzywa się tedy posiadacza wyż wymienionego kwitu depozytowego, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej prawa swe do tegoż kwitu zgłosił, gdyż w przeciwnym razie kwit ten po upływie tego czasokresu uznanym zostanie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. E. 3675/3 (45) (5467)

W postępowaniu licytacyjnem Rebeki Herzog przeciw Eliaszowi Ochs i tow. o 1433 kor. 4 hal. ustanawia się celem strzeżenia praw Sosie Ochs ostatniemi czasy w Tarnopolu zamieszkałej której edyktu licytacyjnego z dnia 26. maja 1904 E. 3575/3 (40) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dra Zarzyckiego adw. w Tarnopolu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. Nc. I. 53 4 (2) (5180)

Na wniosek Jana Barusia z Brzezinki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego przez wnioskodawcę dowodu z daty Wiedeń 9. maja 1892 Nr. 2225 na wzięcie od Jana Barusia przez zarejestrowane stowarzyszenie oszczędności i pożyczek z ograniczoną poręką „Nordbalmbund“ w Wiedniu w przechowanie jako zastawu ręcznego policy ubezpieczenia na życie c. k. uprzywilejowanego „Riunione adriatica di Sicurta“ z 17. marca 1892 Nr. 103.295 na 500 złr. w. a. Posiadacza powyższego dowodu do złożenia wzywa się przeto, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swemi prawami i je wykazał, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie a powyż powołany dowód złożenia za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 31. maja 1904.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Zl. 56.199/III.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehends angeführter Schottermengen sowie diversen Baumaterialen aus Stein, Ton und drgl. wird für das Jahr 1905 im Offertwege vergeben werden, und zwar:

I. Schlägelschotter.

2000 m^3 in Depôt bei km. 70/71 u. 84/85 der Strecke Horyniec-Rawa ruska,
1500 m^3 „ „ „ WH Nr. 324 „ „ Złoczów-Płuchów,
2500 m^3 „ „ der Station Płuchów,
6000 m^3 „ „ bei km. 491/492 der Strecke Tarnopol-Borki wielkie,
500 m^3 „ „ der Station Borki wielkie für Lokalbahn Borki wielkie-Grzymałów,
1500 m^3 **besonders hart** franko Waggon Station Skole **mit Ablieferung nach Bedarf.**

II. Gereuterter Flussschotter.

4000 m^3 in Depôt bei km. 224/227 u. 240/243 der Strecke Jaroslau-Przemyśl,
4000 m^3 „ „ „ „ 245/246 „ „ Przemyśl-Medyka,
6000 m^3 „ „ „ „ 18/20 u. 22/25 „ „ Niżankowice-Dobromil,
4000 m^3 „ „ „ „ 35/40 „ „ Chyrów-Starzawa,
4000 m^3 „ „ „ „ 99/100 u. 106/117 „ „ Zagórz-Szczawne,
2000 { m^3 „ „ „ „ 4/7 „ „ Stryj-Lubieńce,
— { oder „ „ „ „ 19$^0/_6$ „ „ Lubieńce-Synowódzko,
4000 m^3 „ „ „ „ 3·8/4·0 „ „ Stryj-Morszyn,
5000 m^3 „ „ „ „ 31/32 „ „ Sambor-Dublany-Kranzberg,
1000 m^3 „ „ „ „ 4·7/5·1 „ „ Posada chyrowska-Fulsztyn,
800 m^3 „ „ der Station Radymno,
1500 m^3 „ „ „ „ Stryj,
1000 m^3 „ „ „ „ Dobromil.

III. Ungereuterter Flussschotter.

500 m^3 in Depôt bei km. 7·0/8·0 der Kleinbahn Neu Łupków-Wola michowa.

IV. Gewöhnlicher Grubenschotter.

2000 m^3 in Depôt bei km. 38/40 der Strecke Zabłotce-Brody,
6000 m^3 „ „ „ „ 72·4/75·2 „ „ Kalinów-Kaiserdorf-Sambor.

V. Baumaterialien.

500 m^3 Bausand franko Waggon Station Radymno,
1000 m^3 „ „ „ „ Niżankowice,
600 m^3 „ „ „ „ Mikołajów-Drohowyże,
2000 m^3 „ „ „ „ Lemberg,
2500 m^3 Bruchstein „ „ „ Skole,
2000 m^3 „ „ Waggon Depôt km. 26·4 zwischen Lubieńce-Synowódzko.
1000 m^3 „ „ Depôt km. 491/492 zwischen Tarnopol-Borki wielkie,
600 m^3 „ „ „ „ $129^3/_4$ „ Zagórz-Łupków,
400 m^3 „ „ „ in Station Rawa ruska,
100 m^3 Pflastersteine (Würfel),
2000 m^3 „ (Kopfsteine),
600.000 Stück gebrannte Mauerziegeln,
102.000 „ Dachfalzziegeln,
10.000 „ Dachschiefer,
5.000 „ tönerne Drainröhren.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen muss derart erfolgen, dass die Hälfte der Lieferung mit Ende Jänner und die ganze Lieferung mit Ende Juli 1905 vollständig effectuirt sein wird. Alle übrigen diversen Baumaterialien hingegen sollen entsprechend den diesbezüglichen Offertbestimmungen nach Bedarf im Laufe k. J. beigestellt werden. Die auf diese Lieferung bezunghabenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, können bei der unterfertigten Direction (Bureau III.) eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich nur die hiezu aufgelegten Formulare separat für Schotter und separat für die diverse Baumaterialen **benützt werden müssen** sind sammt den Beilagen per Bogen mit je 1 Krone Stempelmarke versehen, **längstens bis 20. Juli l. J. Mittags 12 Uhr** versiegelt und mit der Aufschrift: „Offerte für Schotter und Offert für Baumaterialien“ aus Stein und Thon versehen, bei der unterfertigten k. k. Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die bezüglichen Probemuster bei der nächsten k. k. Bahnerhaltungs-Section, oder bei dem h. o. Bureau III. und für offerirten Schotter **ein Vadium in der Höhe von $5^0/_0$ des Lieferungswerthes** ist bei der k. k. Staatsbahn-Direction-Cassa in Lemberg zu hinterlegen. Die Preise sind franco der genannten Depôtplätze zu notiren.

Der gefertigten k. k. Direction steht es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten Direction **am 21. Juli l. J. um 10 Uhr vormittags** statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Lemberg, im Juni 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

[5490]

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1905 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących ilości żwiru, jakoteż rozmaitych materyałów z kamienia, gliny i t. d. a mianowicie:

I. Żwir tłuczony.

2000 m^3 w deponi km. 70/71 i 84/85 na linii Horyniec-Rawa ruska,
1500 m^3 „ „ przy bud. Nr. 324 „ „ Złoczów-Płuchów,
2500 m^3 „ „ na stacyi Płuchów,
6000 m^3 „ „ km. 491/492 na linii Tarnopol-Borki wielkie,
500 m^3 „ „ na stacyi Borki wielkie dla kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów,
1500 m^3 **szczególnie twardy** franko wagon w stacyi Skole **z dostawą w miarę zapotrzebowania.**

II. Rafowany żwir rzeczny.

4000 m^3 w deponi km. 224/227 i 240/243 na linii Jarosław-Przemyśl,
4000 m^3 „ „ „ 245/246 „ „ Przemyśl-Medyka,
6000 m^3 „ „ „ 18/20 i 22/25 „ „ Niżankowice-Dobromil,
4000 m^3 „ „ „ 35/40 „ „ Chyrów-Starzawa,
4000 m^3 „ „ „ 99/100 i 106/117 „ „ Zagórz-Szczawne,
2000 { m^3 „ „ „ 4/7 „ „ Stryj-Lubieńce,
— { albo „ „ 19$^0/_6$ „ „ Lubieńce-Synowódzko,
4000 m^3 „ „ „ 3·8/4·0 „ „ Stryj-Morszyn,
5000 m^3 „ „ „ 31/32 „ „ Sambor-Dublany-Kranzberg,
1000 m^3 „ „ „ 4·7/5·1 „ „ Posada chyrowska-Fulsztyn,
800 m^3 „ „ na stacyi Radymno,
1500 m^3 „ „ „ „ Stryj,
1000 m^3 „ „ „ „ Dobromil.

III. Nierafowany żwir rzeczny.

500 m^3 w deponi km. 7·0/8·0 na kolei lokalnej Nowy Łupków-Wola michowa.

IV. Zwykły żwir nierafowany.

2000 m^3 w deponi km. 38/40 na linii Zabłotce-Brody,
6000 m^3 „ „ „ 72·4/75·2 „ „ Kalinów-Kaiserdorf-Sambor.

V. Materyały budowlane.

500 m^3 piasek do budowy franko Wagon w stacyi Radymno,
1000 m^3 „ „ „ „ „ „ „ Niżankowice,
600 m^3 „ „ „ „ „ „ „ Mikołajów-Drohowyże,
2000 m^3 „ „ „ „ „ „ „ Lwów,
2500 m^3 kamień łamany „ „ „ „ Skole,
2000 m^3 „ „ „ „ w deponi km. 26·4 pomiędzy Lubieńcami-Synowódzko,
1000 m^3 „ „ „ deponia km. 491/492 pomiedzy Tarnopolem-Borkami w.,
600 m^3 „ „ „ „ „ $129/^3/_4$ „ Zagórzem-Łupkowem,
400 m^3 „ „ „ „ w stacyi Rawie ruskiej,
100 m^3 kamień w kostkach,
2000 m^3 „ „ sztukach,
600.000 sztuk palonych cegieł,
102.000 „ dachówek,
10.000 „ łupek do krycia dachów,
5000 „ gliniane rurki drenowe.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być w ten sposób uskuteczniona, że pierwsza połowa tejże po koniec stycznia, druga zaś po koniec lipca 1905 musi być uskutecznioną. Wszystkie inne materyały mają być po myśli postanowień umieszczonych w dotyczącej ofercie w roku przyszłym dostarczone. Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być w miarę zapotrzebowania u podpisanej c. k. Dyrekcyi w biurze III. przejrzane, podjęte lub za uiszczeniem porta pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty, które wyłącznie na przeznaczonych do tego formularzach osobno dla szutru, a osobno dla innych materyałów **muszą być wypełniane,** należy wraz załącznikami zaopatrzyć markami stemplowymi po 1 koronie od arkusza i wnieść opieczętowane pod napisem: „Oferta na dostawę żwiru, albo na dostawę rozmaitych materyałów budowlanych z kamienia i gliny“ **najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20. lipca b. r.** do podpisanej c. k. Dyrekcyi we Lwowie.

Równocześnie należy złożyć dotyczące próbki w najbliższej sekcyi, lub też w biurze III. podpisanej Dyrekcyi, zaś przy kasie c. k. kolei państwowej we Lwowie dla oferowanego żwiru **uiścić wadyum w wysokości $5^0/_0$ wartości oferowanych materyałów.** Ceny mają być podane z przystawą do powyżej wymienionych składowisk, włącznie wszelkich kosztów.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi **dnia 21. lipca b. r. o godzinie 10 przed południem** w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w czerwcu 1904.

L. 1298.

Ogłoszenie.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie (Gmach Skarbkowski) ogłasza konkurs na posadę **pomocnika kancelaryjnego** (kancelisty) centralnej Administracyi we Lwowie z płacą roczną 1200 koron.

Od kandydata wymaga się długoletniej rutyny w prowadzeniu protokołu podawczego, ekspedytu i archiwum

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia **10. lipca.**

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1904.

Kuratorya Fundacyi Stanislawa hr. Skarbka.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 39.057/3

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung von Schotter Ziegeln Steinmaterialien und Bausand für galizische Bahnstrecken wird pro Jahr 1905 im Offertwege vergeben, und zwar:

6000 m³ gereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze in der Station Halicz, der Bahnlinie Lemberg-Nepolokoutz.

4000 m³ gereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze bei km. $124\frac{4}{5}$ (Jezupol) der Bahnlinie Lemberg-Nepolokoutz.

6150 m³ gereuterten Flussschotter auf den Depotplätzen in Chryplin, der Bahnlinie Lember-Nepolokoutz.

6000 m³ gereuterten Flussschotter auf den Depotplätzen bei km. 219,221, der Bahnlinie Lemberg-Nepolokoutz.

2000 m³ gereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze bei Stryj-Brücke, der Bahnlinie Stryj-Stanislau.

2000 m³ gereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze bei km. 73.64 (Wistowa) der Bahnlinie Stryj-Stanislau.

2560 m³ Schlägelschotter aus den Steinbrüchen bei Buczacz, lieferbar auf den fremden Depotplätzen in und bei der Station Buczacz, der Bahnlinie Stanislau Husiatyn.

300 m³ gereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze in der Station Zaleszczyki, der Bahnlinie Biała czotkowska Zaleszczyki.

2000 m³ ungereuterten Fluss oder Grubenschotter auf der Bahnlinie Biała czortkowska-Zaleszczyki.

2400 m³ Strassenschlegelschotter auf den Depotplätzen in Delatyn, der Bahnlinie Stanislau Woronienka.

100 m³ Schlegelschotter auf dem Depotplatze bei km. $99\frac{9}{0}$ (Ostrów), der Bahnlinie Ostrów-Berezowica-Podwysokie.

800 m³ Schlägelschotter auf den Depotplatze in der Station Ostrów-Berezowica, der Bahnlinie Ternopol-Kopyczyńce.

2000 m³ Schlägelschotter auf dem Depotplatze bei km. 30·7, der Bahnlinie Tarnopol-Kopyczyńce.

1500 m³ Schlägelschotter auf dem Depotplatze bei km. $42\frac{3}{4}$ (Skała), der Bahnlinie Wygnanka-Skała oder gereuteten Grubenschotter auf dem Depotplatze in der Station Iwanie puste der Bahnlinie Teresin-Iwanie puste.

100 m³ ungereuterten Grubenschotter auf dem Depotplatze in der Station Iwanie puste, der Bahnlinie Teresin-Iwanie puste.

1000 m³ ungereuterten Flussschotter auf dem Depotplatze in Tłumaczyk, der Bahnlinie Delatyn-Kolomea

2000 m³ Schlägelschotter auf dem Depotplatze bei km. 72 (Ostrowiec), der Bahnlinie Delatyn-Stefanówka.

Circa 2000 m³ Bruchstein aus den Steinbrüchen bei Buczacz, auf den Depotplätzen in der Station Buczacz, der Bahnlinie Stanislau-Husiatyn.

Circa 5000 m³ Bruchstein aus den Steinbrüchen bei Jaremcze, auf den Depotplätzen bei km. 64/68, der Bahnlinie Stanislau-Woronienka.

Circa 500 m³ Klumpensteine, lieferbar auf den k. k. Staatsbahnlinien des Direktionsbezirkes Stanislau.

Circa 50 m³ Bruchsteine in der Station Ostrów-Berezowica der Bahnlinie Tarnopol-Kopyczyńce.

Circa 50 m³ Bruchsteine in der Station Trembowla der Bahnlinie Tarnopol-Kopyczyńce.

Circa 200 m³ Bruchsteine bei km. $42\frac{3}{4}$ (Skała), der Bahnlinie Wygnanka Skała.

Circa 2950 m³ Klaubsteine, lieferbar Depotplätze auf den Linien Stryj-Chodorów, oder Lemberg-Nepolokoutz.

Circa 3000 m³ Bausand, lieferbar auf den Depotplätzen in Chryplin oder auf der grossen Verlade-Rampe in der Station Stanislau, der Bahnlinie Lemberg-Nepolokoutz.

Circa 300 000 Stück gewöhnliche Mauerziegeln.

Circa 22.000 Stück Dachziegeln.

Circa 500 Stück Dachfirstziegeln.

Von dem Schotter wird ein Dritteil bis 15. November des ablaufenden Jahres 1904, der zweite Dritteil bis 15. Mai und der letzte Dritteil bis Ende Juni des Jahres 1905 zu liefern sein.

Im Falle eines Mehrbedarfes an Schotter, wird des Erstehers der Lieferung Pflicht sein, 1/3 über das übernommene Quantum zu denselben Preisen mehr zu liefern.

Das auf die Lieferung bezughabende Offertformulare kann bei der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau (Abteilung für Bau und Bahnerhaltung) behoben, oder gegen Einsendung des Postporto bezogen werden, wo selbst auch nähere Auskünfte über Modalitäten der Lieferung erteilt werden

Das Offert kann sich entweder auf ganze Quantitäten, oder nur auf einen Teil derselben erstrecken, das in allen Teilen vollständig ausgefüllte Offertformulare ist mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen versehen, längstens bis 20. Juli l. J. 12 Uhr Mittags (Stadtzeit) versiegelt und mit der Aufschrift; „Offert für Schotter oder Steine, Bausand, Ziegeln" versehen, bei der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau einzubringen.

Offerten, welche nach dem obigen Termine eingebracht oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen werden, bleiben unberücksichtigt.

Gleichzeitig sind die Proben der offerirten Materialien an die Abteilung für Bahnerhaltung und Bau der k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau einzusenden.

Bei Schotter und Steinlieferung wird ein Vadium in Höhe 5% des Lieferungswertes bedingt, welches bei der k. k. Staatsbahndierektionskassa in Stanislau zu erlegen ist.

Die Preise sind unter Anführung der Materialbezugsquellen, franko Depotplätze zu notiren.

Der gefertigten Staatsbahndirektion steht es frei das Offert rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Teiles derselben zu acceptiren oder dasselbe ganz abzulehnen.

Für die Einhaltung des Offertes bleibt der Offerent von der bekanntgegebenen Einreichungs-Schlussfrist 6 Wochen verbindlich.

Die Offerteröffnung, welcher jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 21. Juli 1904 um 9 Uhr Vormittags im Direktionsgebäude der k. k Staatsbahn.

Die k. k Staatsbahndirektion.

Stanislau, am 1. Juli 1904.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(5528)

Ogłoszenie dostawy.

Dostawa żwiru, cegieł, kamieni i piasku na rok 1905 dla szlaków kolejowych w Galicyi, oddaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

6000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Haliczu, szlaku kolejowego Lwów-Niepołutkowce.

4000 m³ żwiżu rzecznego rafowanego na składowisku przy km. $124\frac{4}{5}$ (Jezupol), szlaku kolejowego Lwów-Niepołukowce.

6150 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach w Chryplinie, szlaku kolejowego Lwów-Niepołukowce.

6000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 219/221, szlaku kolejowego Lwów-Niepołukowce.

2000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy moście kolejowym w Stryju, szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.

2000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowisku przy km. 73/74 (Wistowa) szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.

2560 m³ żwiru tłuczonego z kamieniołomów Buczackich na składowiskach obcych w stacyi Buczaczu względnie w pobliżu tej stacyi przy szlaku kolejowym Stanisławów-Husiatyn.

300 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Zaleszczyki, szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki.

2000 m³ żwiru nierafowanego rzecznego lub wykopanego na składowiskach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki.

2400 m³ żwiru tłuczonego na drogi dojazdowe na składowisku w stacyi Delatynie, szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka,

100m³ żwiru tłuczonego na składowisku przy km. $99\frac{9}{0}$ (Ostrów) szlaku kolejowego Ostrów-Berezowica-Podwysokie.

800 m³ żwiru tłuczonego na składowisku w stacyi Ostrów-Berezowicy, szlaku kolejowego Tarnopol-Kopyczyńce.

2000 m³ żwiru tłuczonego na składowisku przy km. 30·7 szlaku kolejowego Tarnopol-Kopyczyńce.

1500 m³ żwiru tłuczonego na składowisku przy km. $42\frac{3}{4}$ (Skała) szlaku kolejowego Wygnanka-Skała albo żwiru rafowanego wykopanego na składowisku w stacyi Iwanie puste, szlaku kolejowego Teresin-Iwanie puste.

100 m³ zwiru wykopanego pierafowanego na składowisku w stacyi Iwanie puste, szlaku kolejowego Teresin-Iwanie puste.

100 m³ żwiru rzecznego niersfowanego na składowisku w Tłumaczyku, szlaku kolejowego Delatyn-Kołomyja,

2000 m³ żwiru tłuczonego na składowisku przy km. 72 (Ostrowiec), szlaku kolejowego Delatyn-Stefanówka.

Około 2000 m³ kamienia łamanego z kamieniołomów Buczackich na składowisku w stacyi Buczaczu, szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn.

Około 5000 m³ kamienia łamanego z kamieniołomów koło Jaremcza na składowiskach przy km. 64/68 szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka.

Około 500 m³ kamienia w dużych bryłach, z dostawą na liniach c. k. kolei państwowej w obrębie Dyrekcyi Stanisławowskiej.

Około 50 m³ kamienia łamanego w stacyi Ostrów Berezowicy, szlaku kolejowego Tarnopol Kopyczyńce.

Około 50 m³ kamienia łamanego w stacyi Trembowli szlaku kolejowego Tarnopol-Kopyczyńce

Około 200 m³ kamienia łamanego przy km. $42\frac{3}{4}$ (Skała) szlaku kolejowego Wygnanka-Skała.

Około 2950 m³ kamienia krągłego (ryniaków) z dostawą na składowiskach przy szlaku kolejowych Stryj-Chodorów, lub też Lwów-Niepołukowce.

Około 3000 m³ piasku budowlanego na składowiskach w Chryplinie lub też na wielkiej ładowni w Stanisławowie, szlaku kolejowego Lwów-Niepołukowce.

Około 300.000 sztuk cegieł zwyczajnych palonych.

Około 22 000 sztuk dachówek.

Około 500 sztuk gąsiorów dachowych.

Dostawa żwiru ma być uskuteczniona, w jednej trzeciej części do 15. listopada 1904, druga trzecia część do 15 maja, a ostatnia trzecia część do końca czerwca 1905.

W razie większego zapotrzebowania żwiru, będzie dostawcy obowiązkiem 1/3 część więcej, ponad ilość objętą umową po tej samej cenie dostawić.

Wzoru oferty odnoszącej się do tej dostawy, można dostać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (w oddziale budowy i konserwacyi kolei) bezpłatnie, lub zażądać przysłania za uiszczeniem przypadającej należytości ofertowej; — tamże udziela się również bliższych wyjaśnień co do tych dostaw.

Oferta może opiewać na całą dostawę, lub też na pewne części tejże. Odnośny wzór oferty należycie wypełniony ostemplowany marką na 1 kor. od arkusza, opieczętowany i zaopatrzony w napis: „Oferta na dostawę żwiru lub kamieni, cegieł, piasku", należy wnieść najpóźniej do 20. lipca b. r. do godziny 12 w południe (według czasu miejskiego) do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub też nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

Równocześnie należy przesłać próbki oferowanego materyału do oddziału dla konserwacyi i budowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Przy podaży na dostawę żwiru i kamienia, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie 5% wadyum wartości oferowanej dostawy. Podane ceny rozumieją się z dostawą do składowisk, wymieniać przytem należy miejsca skąd materyał pochodzi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub też częściowo, lub też całkowite odrzucenie tejże.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni, licząc od czasu wyżej oznaczonego terminu jej wniesienia.

Otwarcie ofert przy którem każdy oferent lub jego zastępca może być obecny, odbędzie się w dniu 21. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcy kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, dnia 1. lipca 1904.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach

na podstawie uchwały Wydziału z dnia 26. maja 1904 l. 1588 **obniża od lipca 1904 stopę procentową od wszystkich dotychczasowych:**
a) pożyczek hipotecznych i komunalnych na 5%;
b) od zaliczek na zastaw efektów na 5%;
c) od eskontu weksli na 6%;

Wkładki będą przyjmowane **na 4%** bez jakiegokolwiek potrącania podatku rentowego, który opłaca sama Kasa Oszczędności.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach.
Wadowice, dnia 25. czerwca 1904.

L. 8918 04.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Izaakowi Goldowi kapitały pożyczkowe 6123 K 38 h. i 6720 K. 51 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych 5300 złr. a w. i 3500 złr. a. w. na hipotece dóbr Zołobek whl. 208 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Liskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1904 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pana Izaaka Golda jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 17. czerwca 1904.

L. 5564 ex 1904. (5458 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 15. lipca 1904, o godzinie 10-tej przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr, oddział II. we Lwowie, licytacya na oddanie przedsiębiorstwa budowy drogi w dolinie potoku Buchtowca w Pasiecznie (c. k. okręg gospodarczy Nadwórna).

Długość tej drogi wynosi 5350 metrów, a ogólne koszta budowy obliczone są na 61.437 kor. 62 hal.

Plany i kosztorysy tej budowy przejrzane być mogą u kierownika budowy c. k. zarządcy Jana Hönlingera w Pasiecznie, obok Nadwórny, który wszelkich informacyi na miejscu udzieli. Bliższe warunki budowy przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi, w II. biurze administracyjnem.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych Oddział II. we Lwowie.
Lwów, dnia 21. czerwca 1904.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.